Nr 190. Dnia 26 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 14 (26) sierpnia 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Zefiryna Papieża Męczennika.
Jutro: Ś. Cezarjusza B. i Przen. św. Kazim.
Środa: Ś. Augustyna Biskupa Dok. Kość.
Czwartek: Ścięcie św. Jana Chrzciciela.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 3
Zachód „ „ 6 „ 59

Długość dnia godzin 13 minut 56
Ubyło „ „ 2 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Feliksa i Róży Panny.
Sobota: ŚŚ. Rajmunda Wyznawcy i Rafiny.
Niedz. ŚŚ. Joachima Ojca N. M. P. i Idziego Op.
Poniedz: ŚŚ. Stefana Króla Węg. i Justa B.

— Uroczystość wczorajsza św. Ludwika, gorliwego wyznawcy Chrystusowego, obchodzoną była odpustem zupełnym w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce.

Świątynia ta przybraną była gorliwością miejscowych Siostr Zakonnych, w piękne kobierce, kwiaty i rzęsiste światła.

Przed rozpoczęciem Summy odbyła się uroczysta procesja po obszernych kurytarzach miejscowego instytutu, w której przyjęły udział, prócz tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych, licznie zgromadzone Siostry miłosierdzia ze wszystkich zakładów dobroczynnych, między któremi długiemi szeregami postępowały miejscowe wychowanki, a także i panienki biało przybrane unoszące chorągiew Niepokalanie Poczętej Boga-Rodzicy Dziewicy.

Tak procesję jak i następnie Summę celebrował z assystą JX. Jakób Rutkowski. Słowo zaś Boże głosił JX. Brzezikowski, streszczając w krótkości świątobliwy żywot uroczystującego Patrona, stawiając go za przykład do naśladowania pobożnym słuchaczom. Na chórze śpiewy religijne wykonywały miejscowe wychowanki.

Po południu odbyły się uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, po ukończeniu których udzielonem zostało obecnym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Do kościoła powązkowskiego, w którym w dniu wczorajszym, jako w ostatnią niedzielę miesiąca przypadał odpust, podążyli licznie pobożni. To też miejsce to przeznaczone dla spoczynku zmarłych, zawrzało życiem.

Procesje rozpoczynające przedpołudniowe nabożeństwo, jak i kończące popołudniowe Nieszpory, odbyły się po cmentarzu na okół świątyni.

Naukę duchowną w czasie Nieszporów, zastosowaną do życia po-zagrobowego, głosił na cmentarzu JX. Pleszowski, przełożony miejscowego kościoła, po której skończeniu odbyła się procesja, a następnie udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele św. Aleksandra, przy placu Trzech krzyży, obchodzoną była wczoraj odpustem zupełnym doroczna pamiątka poświęcenia tegoż kościoła.

Nabożeństwo tak przed południem jak i po południu, odbywało się uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował wczorajsze nabożeństwo JX. Justyn Borzewski kanonik metropolitalny. Słowo zaś Boże wygłosił JX. Kozłowski, wikarjusz katedralny. Wotywę literacką odprawił JX. Suchecki, także wikarjusz katedralny.

W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odbyła się w dniu wczorajszym zrana o godzinie 9-tej uroczysta Wotywa do Ducha św. na intencję braci i siostr arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny. Celebrował takową JX. Maciejowski. Słowo zaś Boże w czasie Sumy głosił JX. Prosper Niemiński, przełożony tegoż kościoła.

Po ukończonych Nieszporach odbyła się w tejże świątyni sesja obieralna wyżej wspomnionego Arcybractwa, na której po odczytaniu sprawozdania rachunkowego z roku ubiegłego, oraz po odebraniu składek od braci i siostr, przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat: na Przeora obranym został jednogłośnie p. Adam Jamiołkowski, na Seniorów zaś: pp. Jan Lewicki, Józef Ifrymów, Jozefat Dworakowski, Ludwik Ślusarski, Józef Pawłowski, Stanisław Szcześniewski i Antoni Cichocki; na Sekretarza Leon Trafilski; na Podskarbiego Marcin Muszyński; a na wice-podskarbiego Stanisław Bużniak.

Po ukończeniu sesji, odśpiewano przy pochodzie procesjonalnym wewnątrz świątyni, hymn dziękczynny *Te Deum laudamus*.

— Pojutrze przypada uroczystość św. Augustyna, biskupa hippońskiego, Doktora Kościoła i Patrjarchy Zakonów, którą kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej obchodzić będzie w tymże dniu odpustem zupełnym, z kazaniami i procesjami, tak zrana, jak i po południu.

Pierwsze uroczyste Nieszpory rozpoczynające rzeczony odpust odbędą się jutro o godzinie 4-tej po południu.

MARJA KRYSTYNA.

Przed trzema dniami zakończyła siedmdziesięciodwuletni żywot w Hawrze, dokąd ją już bez wszelkiej nadziei ratunku przywieziono, głośna w pierwszej połowie bieżącego stulecia — osobistość historyczna: Marja Krystyna, królowa Hiszpanji, matka słynnej swego czasu Izabelli, a babka panującego dziś w Madrycie Alfonsa XII.

Rzadko kiedy zdarzy się spotkać tak dziwną historję rodziny, jak właśnie ta której najwybitniejsza reprezentantka daleko za granicami swej ojczyzny i swego państwa, zdala od rodziny, zapomniana prawie — żywota dokonała.

Najważniejsze daty biograficzne tego żywota schodzą się z datami historycznemi Hiszpanji od r. 1829 i przypadają właśnie na epokę bardzo burzliwą i obficie krwią zaznaczoną.

Historja kiedyś szczegółowo opowie żywot Marji Krystyny i spotęguje tylko sąd, jaki współczesność o niej wydała, gdy po raz ostatni przed ćwierć wiekiem szła na wygnanie z rozkazu własnej córki.

Tymczasem chociaż dorywczo skreślamy w kilku rysach sylwetkę tej interesującej postaci, która całą kartę zapełni sobą w dziejach Hiszpanji, na której wszelako nikt chętnie oka nie zatrzyma.

Marja Krystyna nietylko przez małżeństwo, ale także z rodu należała do domu Bourbonów. W r. 1806 ujrzała świat Boży na dworze swego ojca Franciszka, króla obojga Sycylji. Odurzająca zmysły piękność, wdzięk, czar, ogień namiętności płonący w marmurowych kształtach kobiecych, postać Wenery, — oto Krystyna!

Na wszystkich dworach europejskich mówiono wówczas o owem czarującem zjawisku pod gorącem niebem Italji, o owej neapolitańskiej księżniczce, która we krwi miała żar rodzimego wulkanu, godność i grację Bourbonów, słynęła z talentu do malarstwa, a ówczesnym kawalerom imponowała siłą i odwagą, z jaką umiała na dzikim tabunie gonić zwierzynę w sycyljańskich borach.

Starsza jej siostra, Ludwika Karolina zasiadała wówczas już na tronie hiszpańskim, jako trzecia żona Ferdynanda VII, aż w r. 1829 nagle i niespodziewanie przeniosła się *ad patres*, pozostawiając królewskiego wdowca w stałym zamiarze niepróbowania więcej szczęścia w czwartym z kolei związku małżeńskim.

Los wszelako zdziałał inaczej; rozgłos wdzięków Marji Krystyny przedarł się przez żałobę dworską do uszu Ferdynanda i skusił go po raz... czwarty w życiu. W kilka miesięcy po owdowieniu, poseł hiszpański u dworu papiezkiego upraszał w imieniu swego władcy o rękę już dwudziestotrzyletniej Krystyny. Nie odmówiono tak pięknej prośbie i Wenus neapolitańska zgodziła się bez namysłu pójść za królewskiego szwagra, o którego powierzchowności i umysłowych zaletach niewiele pochlebnego mówiła fama dworska.

Dnia 12-go listopada 1829 stanęła Krystyna na ziemi hiszpańskiej; podróż jej do Madrytu, przez Barcellonę, Valencję, Almanzę etc. równała się tryumfalnemu pochodowi; lud przyjmował ją z entuzjazmem raz dla jej piękności, powtóre dla tego, że spodziewał się po niej — infanta.

W dniu 11 tym grudnia miał król swoją przyszłą małżonkę powitać w Eskurialu, ale trzy dni wcześniej *per procura* (było to w dobrym tonie za owych cza-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 189).

Wśród tak gorąco prowadzonej rozmowy zapytuje mię naraz:

— Będziesz dziś u nas?

— Wątpię — odpowiedziałem chłodno, urażony nieco tykaniem.

— A trzeba być, trzeba, panie dobrodzieju. Toż to dziś wielka uroczystość u nas, urodziny mej bratowej... bal, historje, kolacja... wina.. fraki, białe rękawiczki....

— W takim razie będzie mi bardzo przyjemnie....

— Już to przyznasz... jakże ci na imię?

— Konrad....

— Panie Konradzie, że ta nasza Maniusia, dziewczyna ekscellencja, dziewczyna z edukacją... prawdziwy brylancik....

— Prawda, brylancik....

— A tobie panie jak się zdaje, hę?

— Bardzo, o bardzo....

— Ja też mówiłem Urszuli, że pan dobrodziej musisz gustować tego... bo na cóżbyś tak często przychodził i asystował?... Zawsze to panienkę kompromituje, gdy się koło niej kręci ktoś bez tego... jak się nazywa... pan dobrodziej rozumiesz.. Ja nie potrzebuję się chwalić, ale mam tu bardzo porządne znajomości: bywają u nas i doktorzy prawa, i doktorzy wszech nauk lekarskich, i profesorowie z uniwersytetu, ludzie już ze znaczeniem... Ale myślę sobie, kiedy takie usposobienie i skłonność Maniusi, trudno iść przeciw wodzie. Mówię Urszulce, nie kłopocz się, że się odstrychnęli doktorowie, panie dobrodzieju; pan Kołasiński nie robi nic na żarty.... to człowiek już nie taki młody, i nie chciałby zabierać miejsca komu innemu.... Ale czekajno — mówi dalej, nie pozwalając mi przyjść do słowa — ja to lubię wszystko otwarcie, jestem człowiek starej daty, a dawniej tak nas uczyli w urzędowaniu, co na myśli, to i na języku.... Ho ho, inne to były czasy, o żadnych gadaninach autonomicznych ani się śniło... Sejmy, parlamenty, na co to wszystko?... Wodę się przelewa przetakiem i zawsze jest woda... Czekamy tedy acana dobrodzieja — kończy, zabierając się do wyjścia i klepiąc mnie poufnie po ramieniu.

— Powiem ci jeszcze pod sekretem — szepcze mi już we drzwiach — będą marengi ze śmietaną... Marynia sama bije! .. Oj ty smakoszu, wiem ja wiem, jakie zbytki wyprawiasz!...

Poszedł, nie zamykając drzwi za sobą, a mnie przyznam się państwu porwała pasja. Co ja mam być gorszy od doktorów? — pomyślałem, chodząc z gniewem po pokoju. — I oni mi chcą łaskę robić oddając Maniusię! A jaki ton protekcyjny, jaka pewność! Zkąd, co?.. Oooo nie zobaczycie mię tam więcej!... Marengami chce mię złapać stary lis.... dziękuję uniżenie za wasze marengi ze śmietaną... Niech bije pianę panienka, o, niech bije własną ręką, ale nie dla mnie!

Nie poszedłem na ów wieczór i nie pokazałem się przez cały tydzień następny. Widocznie i oni zmiarkowali że się rejteruję, bo mama z córką, gdy ich przypadkiem spotkałem na plantacjach, ledwie że raczyły poruszyć brodą za mój ukłon, a pan Ludwik w kawiarni Dyktarskiego udał, że mię nie widzi. Mniejsza o to — właśnie tego sobie życzę, mogę się nawet drugi raz wcale nie ukłonić....

— A co? — odpalili kochanego pana? — pyta mię Czupurek w jakiś czas potem, biorąc pod rękę na ulicy.

— Kto miał odpalić i w czem?

— No któż? Joglowie! Ale wcale mi nie żal pana, dobrze ci tak, trzeba było wprzód mnie się poradzić... Byłbym odmawiał, znając jego charakter dobroduszny.... Tutejsze mieszczaństwo jest ogromnie zarozumiałe, a jeszcze niech panna ma realność, to ani już przystępuj!

— Dajże mi pan święty pokój — mówię — pierwszy raz o tem słyszę, ani myślałem, owszem, przeciwnie....

— Ależ całe miasto tylko mówi o pańskiej rekuzie.... Powtarzają, że konsyljarz był za panem, że i panna by się zgodziła, ale stara, mimo że dwa razy leżałeś u jej nóg jak długi, uparła się, że nie i nie... Gdyby tak na mnie padło, jak mię pan znasz, łatwobym nie ustąpił. Choćby przyszło iść na czworakach, choćby po trupach połowy Krakowa doszedłbym panny, ja tak panie!

sów) młody brat Ferdynanda VII, Don Carlos zaślubił Krystynę w Aranjuez.

Dziwnie los zestawił tę parę ze sobą; Don Carlos, który w zastępstwie brata prowadził ją do ołtarza, stał się później najzaciętszym jej wrogiem, napadał z bronią w ręku, zrzucał z tronu, podniósł rokosz i niejako synowi swemu znanemu z ostatniej wojny karlistów przeciw Alfonsowi — przekazał w spadku nienawiść swą dla Marji Krystyny i jej najbliższych.

Rozgrzany promieniami takiego słońca, jak namiętna neapolitanka, Ferdynand VII odżył przy swojej czwartej żonie, ale też stał się gwebrem w całem tego słowa znaczeniu.

Krystyna umiała zręcznie wyzyskać swą przewagę nad mężem i przedewszystkiem starała się o zapewnienie sobie panowania na wypadek śmierci Ferdynanda, do czego potrzeba było usunąć zupełnie wpływ szwagra Don Carlosa, w którym przeczuwała śmiertelnego wroga.

Z jakąż dumą i pewnością siebie oznajmiła mężowi wkrótce po ceremonjach weselnych, że zostanie matką, ale los zepsuł jej całą radość, bo dziecię co na świat przyszło, było rodzaju żeńskiego. Dziewczynkę nazwano Donną Izabellą. Przemyślna matka chcąc swej córce a właściwie sobie samej tron zapewnić, wymogła na mężu wydanie sankcji pragmatycznej dozwalającej nawet infantkom dziedziczyć berło i koronę. Było to hasłem otwartej walki, wydanej Don Carlosowi, jedynemu pretendentowi w danym wypadku — do tronu.

Skorzystał i on ze sposobności choroby swego brata, którego lekarze zadysponowali na śmierć bez ratunku, zaczął używać wpływu księży, zauszników, intrygantów dworskich i potrafił wymódz na królu, że dla spokoju swej duszy cofnął sankcję pragmatyczną i przywrócił bratu prawa do korony, aliści naraz istne cudy się dzieją; król powraca do zdrowia. Losy widocznie trzymały z piękną kobietą. Zasługując się mężowi pieczołowitością i poświęceniem podczas całej choroby, Krystyna skorzystała znów z czasu rekonwalescencji i uwikłanego w jej sidła zmusiła do przywrócenia pierwotnej uchwały, mocą której władza królewska przejść miała po śmierci ojca na pierworodną córkę Izabellę, co się też i później stało faktycznie.

Mając tak ważny na przyszłość akt w ręku, Krystyna zaczęła się starać o stronnictwo w kraju,— w krótkim też czasie skokietowała sobie liberalistów, wyrobiwszy dla nich konstytucję u męża. Podczas słabości Ferdynanda, jej powierzono rejencję; wydaniem amnestji zyskała sobie odrazu sympatję tłumów, które w niej anioła dobroci widziały, a kortezy potwierdziły i zgodziły się na sankcję pragmatyczną przez wzgląd na anielską królowę, co uśmiechem mogła była kruszyć skały a spojrzeniem rozjaśnić ciemne wnętrze Eskurialu.

W dniu 29 sierpnia 1833 r. król Ferdynand VII umarł. Donna Izabella, infantka, na mocy testamentu ojca została dziedziczką tronu i trzyletnią królowę koronowano w kilka dni po śmierci króla.

Krystyna objęła rejencję; wtedy Don Carlos podniósł głowę i oręż, rozpoczęła się zacięta walka, każde miasto rozpadało się na dwa obozy, wojna domowa wybuchła,—krystyni i karliści, jak ich wówczas nazywano, napadli na siebie z całą zaciekłością a do krwawego dramatu, jaki się rozegrywać począł na ziemi basków, przyczyniła się jeszcze cholera, w roku 1834 na zachodzie grasująca.

Udział Espartera i energiczna jego działalność na czele stronnictwa rejentki zapewniły jej ostatecznie zwycięztwo nad powstańcami i zaprowadziły na pewien czas porządek w państwie. Strącenie ministra Mendizabala powiększyło tylko zamięszanie w kraju i w rządzie, gdyż Mendizabal był wcieloną potęgą sprytu i władzy w Hiszpanji. Nietylko z powierzchowności należał on do wyjątków w całym kraju.

Posiadał bowiem 8 stóp wysokości, miał trupio bladą cerę i całą stertę czarnych włosów na głowie; był on synem ubogiego żyda z Kadyksu i potrafił wydostać się na najwyższy szczebel w hierarchji państwowej. On to zajmował się finansami Hiszpanji, zaciągał pożyczki do dzisiejszego dnia niespłacone, dowodził 100-tysięczną armją, słowem był uosobionym rządem i władzą. W r. 1836 królowa pozbyła się go bez długiego zachodu i tem wywołała mnóstwo zamieszek w rządzie i interesach państwa, ale w tym czasie inne wpływy na nią już działały.

Był na dworze madryckim gwardzista przedziwnej urody, nazwiskiem Fernando Munoz, w którym kochały się obowiązkowo wszystkie kobiety, a że Marja Krystyna niczem innem nie była — przeto i ona uległa tej fatalności.

W trzy miesiące po śmierci Ferdynanda VII—Fernando Munoz zaawansował na męża królowej na zasadzie związku morganatycznego zawartego w grudniu 1833 r. W jedenaście lat później Izabella wymogła na matce, iż to małżeństwo przez kościół publicznie pobłogosławionem zostało. Wraz z obrączką ślubną i sercem królowej, były gwardzista otrzymał tytuł ks. de Resieras: jako wierny małżonek dzielił on do końca późniejsze losy swej połowicy, umarł dopiero przed pięciu laty w Paryżu.

Stosunek Krystyny do Munoza w samym początku wywołał wielkie niezadowolenie i zgorszenie. Don Carlos wyzyskiwał go jako najsilniejszy argument w podburzaniu opinji publicznej przeciw królowej. A przecież jaka siła musiała leżeć w owym talizmanie piękności Krystyny, kiedy samem pojawieniem się rozbrajała pijaną tłuszczę rokoszan, która w nocy 13-go sierpnia 1836 r. napadła zamek Lagranja, stałe miejsce pobytu rozkochanej pary.

Rejentka nie tracąc przytomności, z całą godnością wyszła na spotkanie krzyczącej hordy zbuntowanych żołnierzy i potrafiła ich tak długo zatrzymać, aż jej ukochany Munoz skrytem wyjściem zdołał umknąć z zamku przed napaścią, głównie przeciw niemu wymierzoną.

To nic jeszcze,—Krystyna do tego stopnia umiała oczarować swych przeciwników, że ich ze wszystkiem na swoją stronę przeciągnęła i w tydzień potem na czele swych zbuntowanych gwardyj, tych samych, którzy przeciw niej broń podnieśli—odbyła tryumfalny wjazd do Madrytu.

W r. 1840 atoli powstanie wybuchło ponownie z większą siłą i oburzeniem przeciw rejentce. Krystyna musiała opuścić Hiszpanję, siedmioletnia jej córka została ogłoszoną rzeczywistą królową, a kortezy dodały jej radę przyboczną rejencyjną.

Krystyna zaś z mężem osiedliła się w Paryżu, później wszelako skłoniła swoją córkę, aby ją uroczyście do powrotu z Francji wezwała, co się też stało w r. 1845. Przez lat dziewięć mniej więcej faktycznie panowała ona na dworze madryckim wywierając swój wpływ, po największej części niekorzystny i demoralizujący—na wszystkie sprawy państwa.

Cierpliwość ludu i kortezów przebrała się,—jej dawny stronnik, Espartero sam teraz, stojąc znów u władzy—powstał przeciw niej i zażądał od Izabelli usunięcia z kraju matki, którą opinja publiczna słusznie o wszystkie złe skutki w polityce i administracji wewnętrznej państwa posądzała. Musiała tedy królowa uledz woli kortezów i swych doradców, i podpisać wyrok banicji na matkę, która jej tego do końca życia wybaczyć nie mogła.

Dopiero kiedy w piętnaście lat później Izabellę ten sam los spotkał, że musiała zabrawszy co było kosztowniejszego pod ręką—uciec z Madrytu do Paryża, wspólność doli zbliżyła obie detronizowane królowe ze sobą.

Na wygnaniu zaniechała też Marja-Krystyna zupełnie spraw politycznych i oddała się wyłącznie wychowaniu swych dzieci z drugiego małżeństwa, przebywając czasowo we Francji i Włoszech. Słynna jej piękność utonęła później w zbytniej tuszy, która ją zupełnie zdefigurowała.

Druga córka Krystyny i Ferdynanda VII wyszła za ks. Montpensier, ojca młodziutkiej królowej Mercedes, poślubionej swemu ciotecznemu bratu Alfonsowi XII, z którym zaledwie przez kilka miesięcy zaznała małżeńskiego szczęścia.

+

Z sądów.

—*P*— Kodeks handlowy francuzki u nas obowiązujący, z wyjątkiem tytułów III i IV księgi 3-ciej, traktujących postępowanie w sprawach handlowych, nieznacznym prawie uległ zmianom skutkiem wprowadzenia nowych sądów.

Księga druga kedeksu mówiąca o upadłościach i bankructwach pozostała prawie bez żadnej zmiany, postępowanie w tym względzie obowiązuje dawne, w praktyce jednak pozostały niektóre wątpliwości, które dopiero w danym razie tak sąd handlowy, jako też i izba handlowa usunąć się starały.

Ważnem w tym względzie jest postanowienie sądu handlowego z dnia 23 października (3 listopada) 1876 r. i zapadły na skutek tegoż wyrok izby sądowej z d. 15 (27) grudnia t. r.

Kupiec X., którego upadłość przez sąd handlowy ogłoszoną została na skutek prośby dwóch wierzycieli składających cztery weksle niezapłacone i protestowane, zaskarżył powyższe postanowienie sądu handlowego, żądając od izby sądowej uchylenia takowego z tych zasad:

1. Nowe postępowanie sądowe wymaga, aby pozwanemu doręczone były kopje skargi podanej do sądu oraz kopje wszystkich dokumentów przy skardze załączonych; w danym wypadku rzeczonych kopij kupiec X. nie otrzymał i upadłość ogłoszoną została bez jego wezwania do sądu.

2. Sąd handlowy postanowienie to wydał nie na posiedzeniu sądowem, to jest publicznie, lecz na ekonomicznem, przy drzwiach zamkniętych.

Innych zasad przywiedzionych przez kupca X. w skardze do izby sądowej nie podajemy, jako czy-

---

Tłómaczę mu, przekładam z całą otwartością, że nie robiłem najmniejszego kroku w tym celu, opowiadam rozmowę z konsyljarzem, on słucha, ale widzę uśmiecha się pociesznie i nie wierzy... Widząc że go nie przekonam, zwracam rozmowę na jego osobiste sprawy:

— Jakże się tam ma nasza gospodyni?

— Duch ten sam, ale ciało coraz gorzej! wychudła jak szczapa i z pewnością nie waży więcej jak trzydzieści funtów... Wystaw sobie pan, od czasu waszego wyprowadzenia się apartamencik stoi pusto, baba zjadła cały zapas jabłek. Fajfer nie daje ani kapitału ani procentu, więc żywi się jak święty Paweł, pierwszy pustelnik, samemi korzonkami z ogródka... Zdaje mi się, kiehnie niedługo, co daj Boże. Cesię odkryłem, jest w Sobkowie u wujostwa, nawet miałem list od niej; wystaw pan sobie, zaklina na wszystko aby nie pozwolić matce zagłodzić się, i ja biorę się na różne sposoby, aby jej wiktuałów dostarczyć, odgrywając rolę kruka z historji owego proroka... Codzień gubię bułki przed jej drzwiami, wczoraj nawet posunąłem się do dwóch serdelków. A umyślnie kłócę się z babą coraz lepiej i wypieram, że to nie ja podrzucam te rzeczy... tłómaczę jej, że to anioł Boży. Trzeba panu wiedzieć, że Drachowska ma grube pieniądze i jest ambitna; będzie się głodzić ze skąpstwa, ale nie przyjmie podarunku; jednak zdaje mi się, że bułki konsumuje, uważając że szkoda gdyby się zmarnowały... No, bywaj pan zdrów i nie martw się tym koszem. Na pańskiem miejscu, jeszczebym nie dał za wygraną... Walczyć, panie kochany, walczyć *usque ad finem!*

Niewiele ja sobie robię z plotek, jednak ta kontrmina pani Joglowej ubodła mię do żywego. Widzę, wszyscy znajomi i nieznajomi litują się nademną, a szczególniej kobiety, gdzie bywam, robią miłosiernozłośliwą aluzję do mego położenia. Czem więcej się wypieram i tłómaczę, że w tem wszystkiem niema źdźbła prawdy, tem bardziej nie wierzą i pocieszają.

— Mój panie Kołasiński — rzecze mi pani Owczyńska, matka także dwóch córek na wydaniu z pięknych rozmiarów nosami — wierzę że to wszystko plotki, ale przypuśćmy nawet że prawda, to czem się tu martwić! Mężczyźnie wszystko uchodzi, nie chce jedna, znajdzie się druga; a na przyszłość ma pan naukę, żeby się nie pchać do familji, która tylko między sobą się kojarzy.

Cóż było robić? Musiałem połknąć niezasłużoną i niespodziewaną pigułkę, a choć miałem ogromną chęć pomszczenia się w jakibądź sposób nad tymi Joglami, to nie posiadając najmniejszej dozy energii, jak to już Czupurek zauważył, moja myśl zemsty pozostała tylko w dziedzinie projektów.

Tak tedy wyszedłem dobrze podszarpany, a więcej jeszcze rozczarowany z pierwszej próby na serjo branego małżeństwa. Pozostała mi do wykonania druga część programu ciotki, która mi pisała ciągle: „Mój drogi Konradku, a weźże się już raz do czego".

Wziąćbym się wziął, ale do czego? Ot w tem spoczywał główny znak zapytania. Byle jakiej posady gdzieś w kancelarji adwokata, lub dyurnisty w magistracie nie przyjmę — ani wiek, ani pozycja moja towarzyska na to nie pozwalają. Zresztą nic mi nie stoi na karku, bo dzięki Bogu mam co jeść, w co się ubrać i gdzie mieszkać; więc gdyby się trafiło coś odpowiedniego — przyjąłbym. Nawet raz jeden zrobiłem desperacki krok do znajomego mi z towarzystwa gdzie bywam dyrektora, ale ten wprost roześmiał mi się w oczy:

— Alboż to pan potrzebujesz zarobku?

— Prawda, że tak koniecznie nie potrzebuję — odpowiadam panu dyrektorowi — jednakże chciałbym coś robić...

— Eh, szanowny panie — mówi mi na to — mamy tu setki takich, którzy muszą robić aby żyć, ludzi kiedyś zajmujących lepsze stanowiska, byłych właścicieli dóbr z porządnych familij, o których przedewszystkiem trzeba pamiętać...

— Przepraszam pana dyrektora, bardzo przepraszam — rzeknę może nieco złośliwie — nie wiedziałem, że biuro panów jest domem przytułku dla ubogich, wstydzących się żebrać...

— Ooo... daruje pan — przerywa mi wyniośle dyrektor, wstając z fotelu — że ja znów nie mam zwyczaju słuchania czyichbądź morałów. Robię to, co uważam właściwem na mojem stanowisku... Żegnam pana.

Wyszedłem zły od niego i powiedziałem sobie, że niech ciotka sto listów na dzień pisze, a ja więcej pary z ust nie puszczę za sobą... chyba że zbankrutuję zupełnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

sto prawnych i mniej ogół interesować mogących; ważnem zaś dla nas okazuje się to tylko, jak izba sądowa zapatrywała się na powyższe kwestje.

W ogóle postanowienie sądu handlowego izba sądowa utrzymała w swej mocy, przyczem podzieliła w zupełności zapatrywanie się sądu handlowego na punkt pierwszy wyżej przywiedziony, czyli nie uznała za potrzebne wzywać niewypłacalnego kupca na posiedzenie sądowe mające wyrzekać o jego upadłości i wręczać mu kopij skargi i dokumentów sądowi przedstawionych, a to z zasady, iż jakkolwiek nowa procedura dopełnienia tych formalności wymaga, to jednakże odnosi się to tylko do powództw czyli spraw zwyczajnych, nie zaś do upadłości, co do których stosuje się kodeks handlowy niewymagający ani zapozwania dłużnika, ani wręczania mu wspomnianych wyżej kopij.

Na drugi punkt izba sądowa zapatrywała się inaczej, aniżeli sąd handlowy; uznała bowiem, iż ogłoszenie upadłości nastąpić powinno nie przez postanowienie, ale przez wyrok i co za tem idzie nie na posiedzeniu ekonomicznem i przy drzwiach zamkniętych, lecz na posiedzeniu sądowem, publicznie, w takiej formie, w jakiej zapadają wszystkie inne wyroki.

Jakkolwiek praktyka dawnych sądów trzymała się stale tej formy, izba jednakże sądowa, nie znajdując potwierdzenia jej w literze i duchu kodeksu handlowego, uznała ją za nieusprawiedliwioną i jedynie tylko ze względu na to, iż w kodeksie handlowym niema przepisu postanawiającego nieważność wyroku wydanego przy takich nieformalnościach, postanowienia sądu handlowego nie uchyliła.

O ile orzeczenie ostatnie izby sądowej zgodne jest z prawem i odpowiednie, należy to do ocenienia pism specjalnych; nam się jednakże zdaje, iż praktyka dawniejsza ma za sobą więcej słuszności, jak bowiem z jednej strony uniemożliwia dłużnikowi złej wiary działanie w skutek wyrzeczenia jego upadłości na szkodę wierzycieli, np. przez usunięcie towarów i kapitałów oraz ukrycie się, lub ucieczkę za granicę; tak z drugiej nie przecina mu możności skarżenia wyroku upadłości ogłaszającego, dozwalając mu złożyć opozycję w ciągu dni 8 od dnia ogłoszenia wyroku w pismach publicznych i rozlepienia takowego w miejscach przez prawo wskazanych.

Przytem wydawanie wyroku publicznie wobec nieprzypozwania dłużnika na posiedzenie sądowe w ogóle chybia celu i jedynie, jak to wyżej nadmieniliśmy, ułatwia dłużnikowi działanie na szkodę jego wierzycieli.

DISRAELI W KARYKATURZE.

—‖— Earl Beaconsfield znajduje się obecnie u szczytu chwały.

Trójjedyne królestwo wspólnie z Europą hołd mu oddaje — a nawet tak nieugięta potęga moralna, jak... *Punch* angielski, uchyla czoła przed nowym kawalerem Podwiązki.

Pierwsza ta gazeta humorystyczna Brytanji zebrała niedawno w jednym tomie wszystkie *carton's*, w których figurowała postać lorda.

Ciekawe to album!

Pod ołówkiem Litcha i Tannyels'a, Beaconsfield nabiera epicznych kształtów.

W ciągu swej karjery politycznej, to jest od roku 1841, uwieczniany w ten sposób był on razy sto cztery.

A pierwsze chwile pobytu młodego wówczas dyplomaty na kartach *Puncha* nie były co prawda zbyt słodkie.

Początkowe stronnice ciekawej galerji wskazują to dowodnie.

Tutaj mąż stanu, tyle dziś wielki, wyobrażony jako karzeł pośród olbrzymów — Gulliwer między *brobdinghagami*.

Peel'owi nie dochodzi on do kolan.

Gdzieindziej znów Earl Beaconsfield, przedstawiony jako wąż, oburza się na *piłę*.

Dobry dwuznacznik...

Następnie nazwany jest minister młodym Disraeli — a jeszcze dalej przedstawiony jako młody włóczęga oszukujący głupich wieśniaków...

Gdzieindziej spostrzegamy obecnego kawalera Podwiązki i członka cechu krawieckiego czytającego „Juventus mundi" Gladstone'a, podczas gdy jego przeciwnik zagłębiony również w czytanie oznajmia, że „Lothair" jest — głupstwem.

Na ostatniej kartce albumu znalazł miejsce pokongresowy już rysunek...

Dizzi (Disraeli), jako Blondin, chodzi po linie, zwanej zapewne — dyplomacją.

Na ramionach jego spoczywa złamany paraliżem starzec o typie wschodnim.

To turek.

Rzeczywiście przyznać należy, że przeniósł go Earl Beaconsfield bez szkody — dla siebie!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

═ W *Pr. wiest.* znajdujemy Najwyższe rozporządzenie w przedmiocie poddania pod kompetencję sądu wojennego ustanowionego na czas wojny przestępstw politycznych, oraz niektórych przestępstw przeciwko osobom urzędowym. Jako motyw rozporządzenia postawiono często ostatniemi czasy spostrzegane wypadki przestępstw politycznych, jawnego nieposłuszeństwa i oporu władzom oraz cały szereg zamachów na osoby urzędowe, świadczących o istnieniu tajemnego kółka złoczyńców dążących pod wpływem idei socjalno-demokratycznych do zrujnowania całego porządku państwowego. „Wobec tego — są słowa rozporządzenia — uznaliśmy za dobre poddać czasowo sprawy o takie występki kompetencji sądów wojennych z zastosowaniem przez nie kar oznaczonych w wojenno-kryminalnych prawach na czas wojny. Dla tego rozkazujemy: We wskazanych wyżej wypadkach, osoby oskarżone o zbrojny opór władzom przez rząd ustanowionym lub o napad na stopnie wojska i policji oraz na wszystkie w ogóle osoby urzędowe przy pełnieniu przez nie obowiązków służby, jeżeli przestępstwom tym towarzyszyło zabójstwo lub zamach na zabójstwo, zadanie ran, uszkodzeń, ciężkie pobicie, albo też podpalenie, — oddać sądowi wojennemu dla sądzenia podług praw obowiązujących czasu wojny".

═ Nowa pożyczka wewnętrzna została już rozpisaną. Nosić ona będzie miano „drugiej pożyczki wschodniej emisji 1878 r.", tak jak dawniejsza nazywa się odtąd pierwszą wschodnią z roku 1877. Suma emisyjna rubli 300,000,000, ze zwykłym procentem umarzalnym i procentem rocznym w stosunku 5%. Zapisy odbywać się będą w Petersburgu, w Banku państwa, oraz we wszystkich kantorach i oddziałach tegoż Banku, jako też w upoważnionych do tego instytucjach prywatnych. Pożyczka wypuszczoną będzie po kursie 93%; wpłata pierwsza wynosi 12%. Po wszelkich potrąceniach, kurs emisyjny pierwszej pożyczki uczynił 87%, a więc blizko o 6% niżej od tegoż kursu pożyczki drugiej. Nie zapominajmy jednakże, iż pierwsza pożyczka wypuszczoną została w czasie wojny, a więc w epoce małej obfitości gotowizny, gdy pieniądz był bardzo drogi. Dziś kapitały poszukują lokacji; papier zatem rządowy, dosyć korzystną lokację stanowić mogący, jest cokolwiek droższym, w naturalnem następstwie stanu ekonomicznego. Zapisy odbywać się mają w d. 29, 30 i 31 b. m. według nowego stylu. Jutro lub pojutrze będziemy mogli dać szczegółowe w tym przedmiocie wiadomości urzędowe.

═ *Praw. Wiest.* publikuje Najwyższe rozporządzenie zezwalające na wywóz za granicę koni z portów Czarnego i Azowskiego morza, oraz przez lądową zachodnią granicę.

═ Podobno ustawa gimnazjów klasycznych zostanie wkrótce zmieniona w tym mianowicie punkcie, że do liczby przedmiotów wykładanych w klasach wyższych dołączona zostanie hygiena; mają być też wprowadzone do planu wykładów gimnazjalnych i inne mniej zresztą ważne zmiany.

═ Prezes departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Stodolski przeniesiony został do Odessy na posadę starszego prezesa tamtejszej izby sądowej.

═ Dotychczasowy pomocnik inspektora dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgowskiej, terespolskiej i łódzkiej, książę Teniszew został powołany do ministerjum.

═ Przy uniwersytecie tutejszym mianowani zostali: kandydat praw Cesarskiego uniwersytetu petersburskiego p. Aleksander Blok p. o. docenta na katedrze prawa państwowego oraz kandydat uniwersytetu petersburskiego p. Karol Tress p. o. docenta przy katedrze literatury rzymskiej.

═ W dniu pierwszym stycznia 1878 r. było w gub. warszawskiej kas pożyczkowo-wkładowych 78, w tej liczbie otwartych kosztem rządu 49, kosztem stowarzyszeń 13 i z zysków innych kas 16. We wszystkich kasach na 1 go stycznia 1878 r. znajdowało się gotówki rs. 13,684 kop. 7. Kapitał obrotowy w ciągu r. 1877 wynosił rs. 276,276 kop. 20½, w porównaniu z rokiem poprzednim więcej 26,089 rs. 68½ kop. Wkładów złożono rs. 2,269, z których największy rs. 2,100, najmniejszy rs. 43. Wydano pożyczek na zastaw majątku 28,482 rs, za poręczeniem —475, rs. razem rs. 28,957.

═ Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych rozesłał do zarządów wszystkich dróg cyrkularze z żądaniem danych statystycznych o nieszczęśliwych wypadkach skutkiem chorób oczu u osób służących na kolejach. Cyrkularz wskazuje na brak danych o daltonizmie u personelu dróg żelaznych i o niemożebności przedsiębrania odpowiednich zaradczych środków przeciwko płynącym ztąd wypadkom. Jak wiadomo, daltonizm nie pozwala rozróżniać jednego koloru od drugiego, w skutek czego oko osoby dotkniętej tą chorobą widzi przedmioty w innym niż wszyscy ludzie kolorze. Na daltonizm najbardziej cierpią ludzie zmuszeni do ciągłego wpatrywania się w przestrzeń, jako to: maszyniści, dróżnicy i t. d. Otóż komitet żąda, ażeby drogi żelazne zebrały do dnia 1 września dane o ilości wypadków zdarzonych skutkiem daltonizmu w 1877 roku i w pierwszej połowie r. b., oraz o liczbie osób z personelu służbowego chorujących na daltonizm. Z naszej strony sądzimy, że w tutejszym, względnie łagodnym klimacie, wypadków takich bywa niewiele.

═ Kurs nauk w średnich zakładach naukowych warszawskich w dniu dzisiejszym został rozpoczęty.

═ Władza edukacyjna wydała pozwolenie na otwarcie nowych szkół prywatnych następującym osobom:

Pp. Leonowi Ławkiewiczowi na szkołę 3-klasową męzką w m. Prasnyszu gub, płockiej.

Janowi Graczykowi na szkołę 4-klasową męzką z klasą przygotowawczą w m. Łodzi.

Radcy stanu Michałowi Oniszkiewiczowi na szkołę 4-klasową z klasą przygotowawczą.

Piotrowi Kulikowi na szkołę jedno-klasową wiejską we wsi Żdżary w pow. węgrowskim.

Józefie Targowskiej, Juljannie Wieleckiej i Machli Kererowej na szkoły elementarne jedno-klasowe w m. Warszawie.

Teofili Szmitowej na szkołę 6-klasową żeńską z klasą przygotowawczą i pensjonatem w m. Łodzi.

Marji Blażkowej na szkołę 4-klasową w m. Częstochowie.

Albertynie Wysznackiej na szkołę 3-klasową w m. Sieradzu.

═ Zarząd Towarzystwa osad rolnych, spodziewając się, iż nad ogłoszonym testamentem ś. p. Kajetana hrabiego Kickiego wyrazi się zapewne niejedna uwaga lub myśl o tym przedmiocie w prasie krajowej, a czując się w obowiązku przystąpić do jak najgruntowniejszego zbadania całej tej ważnej sprawy, pragnie bardzo korzystać ze wszelkich uwag, jakie komubądź nastręczyćby się mogły, i dla tego uprasza redakcje pism tak warszawskich jak prowincjonanych, by przesyłały pod adresem *Zarządu Towarzystwa osad rolnych w Warszawie, Erywańska nr 1*, po egzemplarzu numerów swoich wydawnictw, w których będą zamieszczone artykuły zastanawiające się nad kwestją wykonalności i t. p. testamentu hr. Kickiego, ażeby Towarzystwo osad rolnych miało możność zebrania jak najobfitszego materjału do swoich narad, mogącego w niejednym punkcie narady te uzupełnić.

═ Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 11 do 17 sierpnia r. b. wyraża się w następujących cyfrach: urodziło się chłopców 112, dziewcząt 107, razem 219 (więcej o 17 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie z nieprawego łoża 30 (tegoż tygodnia w roku zeszłym było ich 17). Co do religji: prawosławnej 6, rzymsko-katolickiej 139, ewangelicko-augsburskiej 12, ewang.-reformow. 1, wyznania mojżeszowego 66. Zmarło: 200 (mężczyzn 104, kobiet 96). W tymże tygodniu roku zeszłego zmarło 162 osób. Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkułach VIII (43) i I/XI (39), najmniejsza w VII (10) i II/III (6). Główniejsze choroby które spowodowały śmierć były: opsa (18), odra (10), szkarlatyna (10), zapalenie oskrzeli i płuc (27), suchoty płuc (29), nieżyt kiszek (30). Na liczbę 200 zmarło, w szpitalach tylko 13 osób. Zawarto małżeństw 33, mianowicie: w kościele prawosławnym 1, w katolickim 25, w ewangel.-agsbur. 2, wyznania mojżeszowego 5.

═ Na targ prazki przypędzono w ciągu tygodnia od 11 do 17 sierpnia r. b. wołów stepowych 1473; z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 1023, na prowincję 370; bydła krajowego: wołów 29, krów 65; sprzedano zaś wołów 24, krów 43. Krów dojnych było w targu 15. Przypędzono także wieprzów 1,700 (więcej o 200 jak w tygodniu poprzednim), z tyah sprzedano do Prus i na prowincję 700, cieląt 700, owiec 3,000 (więcej o 700 jak w tygodniu poprzednim) Przez rogatki przewieziono mięsiwa w ogóle pud. 3179 (więcej o 916 pud. jak w zeszłym tygodniu).

═ **Ze sztuki.**

* *Morning Post* zamieszcza obszerną ocenę gry panien Bulewskich, rodaczek naszych, występujących w Londynie.

Oprócz koncertu danego przez nie pod kierunkiem Juljusza Benedict, a zaszczyconego bytnością księcia Chrystjana Schleswig-Holstein, księżnej Sutherland Westminster i ambasadora francuzkiego, artystki dały słyszeć się po kilkakroć w tym sezonie w wysokich,

arystokratycznych towarzystwach wobec księcia i księżnej Walji.

Sprawozdawca wymienionego pisma oddaje wysokie pochwały pannie Jadwidze B. za grę jej na fortepianie, pannie Wandzie za grę na skrzypcach.

Słów recenzji powtarzać nie będziemy, zaznaczamy tylko, że artystki rodaczki chlubę przynoszą polskiemu imieniowi.

* Donosiliśmy niedawno, że znakomity rodak nasz, Józef Brandt, wykończył wielki obraz, zamówiony przez zarząd galerji narodowej berlińskiej.

Berliner Börsen-Courier o nowym tym utworze artysty wyraża się nader pochlebnie.

Oto co pisze:

„Obraz ten umieszczony chwilowo obok *Venus* Makarta w galerji monachijskiej, zwraca szczególną uwagę znawców bawarskiej stolicy.

Przedstawia on napad tatarów na Polskę w roku 1624.

Artysta wybrał chwilę, w której wojska polskie uderzyły nad Dniestrem na hordę, pobiły ją, rozproszyły, odbiwszy łupy i jeńców przeszło 40,000 samych prawie kobiet i dzieci.

Widzimy więc przed sobą piaszczysty brzeg rzeki, wzgórza i burzę ciężką, duszną, wiszącą w powietrzu. Tło obrazu znakomicie licuje z rzeczą.

Z za wzgórz i pagórków, wojska polskie jak błyskawica na karki spadają pogańskie, zdobywając od razu cały obóz tatarski, siekąc i rąbiąc zbójców.

Na pierwszym planie gromada jeńców, niewiast i dzieci, na kolanach śle modły do nieba w nieopisanej trwodze czekając na zbawców; z lewej zaś strony, skrępowani mężę sami już więzy stargali i walczą z wrogiem, usiłującym ocalić choćby już tylko najpiękniejszą część zdobyczy: niewolnice!

Piękne tu właśnie napotykamy epizody.

Malarz niewyczerpany jest w pomysłach.

Z prawej inna gromada więźniów, na czele jej ksiądz, błagają Boga o zwycięztwo dla swoich; tu i owdzie tatarzy, w walce—i ucieczce.

Całość przedstawia poetyczny, dziki, niezmierzony chaos, tem piękniejszy, że pełen prawdziwego życia i z wielkiem oddany mistrzowstwem...“

Wdzięczni jesteśmy *B. B. C.* za słowa uznania dla „świetnego dzieła wysoko zasłużonego artysty,“ wdzięczni jesteśmy dziennikowi berlińskiemu za przyznanie, że artysta ten „rodził się w Polsce“, mimowoli jednak uśmiechnąć się musimy czytając, że: „Brandt, jakkolwiek (!) polak z urodzenia, od lat już wielu jest ozdobą szkoły monachijskiej.“

Bodajto uprzejmość dzienników berlińskich!!

* Napoleon Orda wyjeżdża w tych dniach w poznańskie.

Jak wiadomo, sędziwy artysta kompletuje swą wysokiej wartości kolekcję rysunków miejscowości historycznych.

* W zeszłym tygodniu przybyła do Warszawy p. Florentyna Friedentalówna, pianistka.

═ Z teatru.

* Warszawa ma obecnie „praktyczną szkołę dramatyczną“.

Twórcą jej i kierownikiem z upoważnienia władzy jest p. Emil Deryng, b. reżyser teatrów warszawskich, artysta scen: warszawskiej, wileńskiej i lwowskiej, autor dramatyczny.

Kurs szkolny roczny zawiera dwa oddziały.

Osoby nieuzdolnione zostają po upływie trzech miesięcy z listy uczniów wykreślane.

Bliższe szczegóły z rozdziałem nauk i wyliczeniem przedmiotów, zawierają specjalne ogłoszenia.

Rzeczy tej poświęcimy wkrótce oddzielny artykuł.

* Eldorado daje dzisiaj na benefis dobrze zasłużonych artystów, pp. Linkowskich, sensacyjny dramat „Dwie sieroty“.

Publiczność niewątpliwie zapełni teatrzyk w uznaniu talentu beneficjantów i bacząc na to, że przedstawienie dzisiejsze jest jednem z ostatnich w bieżącym sezonie.

* Alhambra, na dochód sympatycznej pani Woleńskiej, przedstawi we czwartek dramat p. Derynga p. t. „Blagiery“.

═ Na ostatnich wyścigach w Carskiem Siole, w biegu o nagrodę Jej Cesarskiej Wysokości następczyni tronu, zwyciężył znany na torze naszym „O'Harras,“ własność spółki warszawskiej.

═ Od dni dziesięciu przebywa w Warszawie amerykański literat p. Charles E. Furlong, senator Stanów Zjednoczonych, jenerał milicji i wiceprezes banku Mississipi-Valley, niestrudzony przytem turysta, odbywający obecnie drugą już podróż naokoło naokoło świata.

Dla obejrzenia Warszawy, której nie znał dotąd wcale, p. F. przyjechał na krótko, lecz znalazłszy więcej rzeczy ciekawych i godnych widzenia niż mniemał zrazu, przedłużył znacznie swój pobyt w naszem mieście.

Po powrocie do kraju zamierza on wydać opis całej swej podróży, tymczasem zaś pierwsze swoje wrażenia komunikuje w korespondencjach nowojorskiemu *Heraldowi*.

Władając nadto wcale dobrze ołówkiem, p. F. wzbogaca swą tekę turysty licznemi szkicami i rysunkami.

Dotąd w obecnej swojej podróży zwiedził już Anglię, Francję i Niemcy — z Warszawy zaś pojedzie do Krakowa, zkąd chce zrobić wycieczkę do Wieliczki, a następnie przez Kijów, Odessę, Konstantynopol, kanał Suezki, Indje, Chiny i Japonję powraca do Ameryki, dokąd z początkiem nowego roku powołują go obowiązki senatora stanów.

Pan F. nie poprzestając na powierzchownem oglądaniu zwiedzonych krajów, z ciekawością rozpytuje się o szczegóły społecznego ich ustroju i wewnętrznego bytu, oraz wzajemnych ich stosunków.

Ztąd też interesującem zapewne będzie zdanie, jakie sobie o starej Europie wytworzy i jakie w przyszłym opisie swojej podróży wypowiedzieć obiecuje.

═ W ostatnim numerze *Tygodnika illustrowanego* spotykamy rysunek z natury Ksawerego Pillatiego, przedstawiający posiedzenie zjazdu leśników w sali ratuszowej.

═ Chwalebna zachęta!

Nauczyciel szkółki elementarnej, znajdującej się w osadzie Sompolno w powiecie kolskim, gubernji kaliskiej, pan Jan Sojda, uzyskał od właściwej władzy pozwolenie na wykład nauki religji w rzeczonej szkółce.

Otóż obecnie zachęca on kolegów swoich odezwą, w *Przeglądzie katolickim* zamieszczoną, ażeby również udali się z prośbą do kogo należy, a starania ich, jak zapewnia, z pewnością nie pozostaną bezowocnemi, albowiem wykład nauki religji w szkółkach elementarnych przez księdza miejscowego nie jest wzbroniony żadną ustawą obowiązującą.

Spodziewamy się, że głos tego zacnego nauczyciela nie okaże się głosem wołającego na puszczy!

═ Wykryto przypadkiem w naszem mieście szajkę złodziei dość systematycznie, jak się zdaje, uorganizowaną.

Do sklepu p. Bartmana przy ulicy Świętojerskiej weszła wczoraj w południe pewna młoda kobietka.

Poprzednio już była ona w tym sklepie i dzięki niektórym okolicznościom zwróciła na siebie uwagę.

Poczęła się targować.

Jednocześnie w sklepie zjawiło się kilka jeszcze osób, w liczbie których eleganckí młodzieniec...

Nagle młoda osoba niepostrzeżenie ukryła pod suknię jedną z rozłożonych na kontuarze sztuk fredzli.

Poczem w chwil parę opuściła sklep.

Pozwolono jej wyjść, lecz jednocześnie wybiegło za nią dwóch chłopców sklepowych...

Zachwycająca młoda osoba podążyła ze zdobyczą do pobliskiego sklepu p. Dotynera, zapewne również w celach kradzieży.

Tutaj ją przytrzymano, prosząc azeby raczyła powrócić do sklepu p. Bartmana.

Tam czekał już na nią dozorca policyjny.

Zażądano tu, ażeby się pozwoliła zrewidawać...

Gdy wreszcie po długich pertraktacjach dopełniono rewizji, paczka frężli znaleziona została u zachwycającej istoty w... okolicach pończoszek...

Kradzież stwierdzono kategorycznie.

Zapytano wówczas młodej osoby o nazwisko, a gdy plątała się w odpowiedzi, wraz z eleganckim młodzieńcem będącym o ile się zdawało w zmowie, zawieziono do cyrkułu.

Jak się w kancelarji cyrkułowej pokazało, młodzieniec miał przy sobie pęk kluczy, jakoby od numeru w „zajeździe wrocławskim.“

Przekonano się przecież, że tłómaczenie to fałszywe.

Odszukano także zostało mieszkanie młodej złodziejki.

W pokoju na drugiem piętrze przy ulicy Przejazd, gdzie przemieszkiwała, znaleziono wiele rzeczy, widocznie pokradzionych.

Między innemi znajdowała się tam bransoleta złota wartości kilkuset rubli.

Kradzieże przez młodą osobę, nazwiskiem K., oraz przez jej spólników, spełniane były widocznie z systematem.

Jak się zdaje, złodzieje byli w stosunkach z jednem z miast prowincjonalnych znanych z zakrzewiającego się tam złodziejstwa.

Podczas aresztowania K. przed sklepem Bartmana zauważano też niektóre podejrzane osobistości z widocznem współczuciem odnoszące się do złodziejki.

═ Wypadki.

* Wczoraj rano około godziny szóstej na Nalewkach w domu nr 37 powstał ogień.

Zaalarmowano wszystkie pięć oddziałów straży, płonęły bowiem facjaty na domu dwupiętrowym p. Taumanna.

Dach w chwil parę stanął cały w płomieniach, które wszakże dzięki energicznemu ratunkowi straży, w dwie godziny zostały stłumione.

Szkody przez pożar zrządzone są znaczne; na posesji nr 37 spłonął dach i część facjat.

Dla przecięcia komunikacji płomieniom, na dwóch domach sąsiednich pozrywano dachy.

* O godzinie dziesiątej rano przy ulicy Czerniakowskiej zapalił się nad Wisłą stóg siana.

Ogień ugasili żołnierze.

* Przy ulicy Targowej na Pradze, w jednem z mieszkań zapaliła się szafa z różnemi przedmiotami.

Ogień przez mieszkańców ugaszony został.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Berson i Bauman otrzymał w tych dniach dwie znaczne ofiary pieniężne na rzecz tegoż szpitala a mianowicie: od pp. S. R. sumę rs. 500, zaś od p. H. W. rs. 160 z przeznaczeniem takowych dla 8 dzieci wypisanych w stanie uleczonym ze szpitala po rs. 20 dla każdego.

Za tak hojne dary, zarząd szpitala uważa za miły obowiązek złożyć niniejszem szlachetnym ofiarodawcom najczulsze swe podziękowanie.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI.

— *Leśnikowi.* — Sprawozdawcą naszym z kongresu leśnego był p. Henryk Nagiel.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 27 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Jabłońskiego,** b. budowniczego byłej dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —15632—

† Dnia 27 sierpnia, jako w dzień imienin ś. p. Cezarego **Sosonko,** asesora kolegjalnego b. kom. hand. m. Warszawy, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 ej** rano, nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała w smutku żona w nieobecności dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —15619—

† Ś. p. Ludwika **Przygocka,** panna, lat 20 mająca, opatrzona św. Sakramentami, zeszła z tego świata w dniu 24 sierpnia r. b. w dzień swoich urodzin. W bardzo ciężkim smutku pogrążeni rodzice, brat, siostry i szwagrowie, najuprzejmiej zapraszają krewnych, przyjaciół i dobrze życzliwych znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 27 sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie w dniu tymże na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —15637—

† Przed kilku tygodniami przybywszy do Paryża na wystawę, wzięliśmy za przewodnika p. Jana Nepomucena **Pruss,** vel **Brywczyńskiego,** urodzonego w roku 1820 w gubernji płockiej, a wychowanego od dziecka w wielkiem księztwie poznańskiem.

Dnia 18 sierpnia mając zamiar pojechać do Versalu, oczekiwaliśmy pana Prussa, gdy naraz dostajemy wiadomość, że pan Pruss po godzinnej chorobie, o godzinie 7-ej rano, przeniósł się do wieczności, nie pozostawiwszy nikogo z krewnych któryby się zajął jego pogrzebem. Wkrótce doszła ta smutna wiadomość jednego z jego przyjaciół i rodaków p. Stanisława Coghen. który wraz ze swą małżonką zajął się oddaniem mu tej ostatniej przysługi, im więc podziękowania składamy, jak również i wielu jego rodakom, którzy pomimo ulewnego deszczu, licznie zgromadzili się na miejsce wiecznego spoczynku.

O ile nam wiadomo, to ś. p. Pruss posiada rodzinę swoją w wielkiem księztwie poznańskiem i w Królestwie Polskiem, poczuwamy się więc do obowiązku, by za pośrednictwem pisma pańskiego uwiadomić jego krewnych lub znajomych, których ten smutny wypadek interesować może. Dla braku funduszów ś. p. Pruss pochowany został tymczasowo w grobie ogólnym na cmentarzu St. Ouen nr 1637.

Podaliśmy nr grobu dla tego, że jeżeliby ktoś z krewnych życzył sobie przenieść zwłoki jego do osobnego grobu, miał ku temu sposobność.

Ferdynand Meyer, F. Sellin, mieszkańcy m. Łodzi.

Paryż dnia 20 sierpnia 1878 r. —15595—

— Kolegom, którzy na swych ramionach ponieśli na cmentarz wyznania mojżeszowego, zwłoki żony mojej Franciszki z Sachsów Lewy i zajęli się pogrzebem, panu Rabinowi, członkom bractwa pogrzebowego wyznania mojżeszowego, członkom dozoru bóżnicznego, za okazane względy, i mieszkańcom miasta Piotrkowa, którzy udział przyjęli w pogrzebie, składam serdeczne, gorące podziękowanie. *Gustaw Lewy.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 25-go sierpnia. — Tutejszy *Telegraph* donosi, iż między Masellą a Bismarckiem stanął układ kompletny; nuncjusz ma wkrótce w charakterze urzędowym zjechać do Berlina.

✕ **Paryż** 25-go sierpnia.—W miesiącu wrześniu prócz potęg *de primo cartello* jako to: Wiktorji angielskiej, Franciszka

Józefa, królewskiej pary włoskiej, spodziewani są też: król duński, król holenderski, książę Oranji i... lord Beaconsfield, który naturalnie w stolicy świata zarówno jak i w Berlinie cieszyć się będzie *succès de curiosité*.

✕ **Paryż** 25 sierpnia.—Dzień śmierci Thiersa będzie bardzo uroczyście obchodzony. Pani Thiers zajmuje się sama szczegółami żałobnego aktu. Na nabożeństwo wybrano kościół metropolitalny. Świątynia obitą zostanie suknem czarnem od dołu do góry. Chór składać się ma z dwustu głosów dziecęcych przy towarzyszeniu kapeli gwardji republikańskiej. Wstęp dozwolony zostanie tylko za kartami; pani Thiers rozesłała ich sześć tysięcy. Przybędą też na obchód ten reprezentanci stu pięćdziesięciu miast Francji.

✕ **Paryż** 25-go sierpnia. — Balon „Captif" wzniósł się w tych dniach z orkiestrą wojskową do wysokości 100 metrów. Grano galopa Bilsego. Druga orkiestra na ziemi odpowiadała. Echo „niebiańskiej kapeli" rozbijało się w murach tuileryjskich. Eksperyment będzie na większą skalą powtórzony.

✕ **Paryż** 25-go sierpnia.—Katedrę w „Collège de France" opróżnioną po Klaudjuszu Bernardzie otrzymał Brown Séquard.

✕ **Paryż** 25-go sierpnia.—Mac-Mahon ułaskawił 80 więźniów odsiadujących karę za zamięszanie się w komunę.

✕ **Londyn** 24-go sierpnia. — Pierwszy lord admiralicji mr. Smith udał się ztąd na wyspę Cypr, celem dokonania inspekcji.

✕ **Rzym** 25-go. — W tych dniach w bójce ulicznej padł od strzału karabinierów Dawid Lazzaretti, twórca nowej sekty religijnej. Lazzaretti był autorem setek broszur skonfiskowanych. Na czole nosił krzyż tatuowany. W filozofa, polityka i proroka wyrósł z furmana. Obłąkanie jego było zresztą nie szkodliwe.

✕ **Poczdam** 24-go sierpnia.— W dniu dzisiejszym J. K. W. książę Henryk niderlandzki zaślubił J. K. W. księżniczkę Marję pruską.

✕ **Berlin** 24-ga sierpnia.—Poseł niemiecki w Rzymie br. Keudell przybył tu najniespodzianiej; mówią iż ma on się porozumieć z Bismarckiem co do prowadzenia dalszych układów z Watykanem.

✕ **Berlin** 25-go sierpnia.—Według raportu tutejszego marokońskiego poselstwa w Marokko panuje straszna posacha. Od roku nie spadła ani jedna kropla deszczu! Palące słońce Afryki wszystko zniszczyło; bydła nigdzie już nie ma. Ludność w głodzie i rozpaczy.

✕ **Berlin** 25-go sierpnia. — Sezon jesienny w operze tutejszej uświetniony zostanie występami Patti i Nicoliniego. Nilson nie przybędzie. „Słowik szwedzki" jest niepocieszony po stracie majątku, który kiedyś wynosił 1,500,000 franków, a uwięziony na domach w Chicago malał coraz bardziej.

✕ **Teplitz** 23-go sierpnia.—Cesarz Wilhelm powitał z rozrzewnieniem odwiedzającego go cesarzewicza austryjackiego.

✕ **Ołomuniec** 24 go sierpnia.— Przybyło tu 613 jeńców tureckich.

✕ **Wiedeń** 25-go sierpnia.—Przed dwoma dniami odbyła się tu wielka konferencja militarna pod przewodnictwem ministra wojny Bylandt-Reidt.

✕ **Bukareszt** 25 go siernia.—Dotąd nie ma żadnego raportu z misji ministra Cogolniceanu, który puścił się w podróż do dworów berlińskiego, londyńskiego, paryzkiego i wiedeńskiego.

✕ **Woroneż** 24-go sierpnia. — Wybuchła tu gwałtowna cholera azjatycka.

Przegląd polityczny.

„W ostatnich dniach, pisze wiedeńska *Presse*, zauważyliśmy kilkakrotnie ze strony Porty pewne objawy, pozwalające wnioskować, iż Turcja niewłaściwość dotychczasowego postępowania względem Austrji uznaje i takowe naprawić pragnie. Porta przyznaje dzisiaj sama, że na ludność bośniacką bardzo mały, albo żadnego wpływu wywierać nie może; starała się ona nawet udowodnić, że zatraciła zupełnie powagę swoją w obu zrewoltowanych prowincjach, a tem samem uznała niejako najważniejszy argument, jaki Europę skłonił do powierzenia Austrji mandatu okupacyjnego. Karatheodory upraszał wczoraj (22-go b. m.) w imieniu Porty hr. Andrassy'ego, aby Austrja z obałamuconą ludnością Serajewa postąpiła łaskawie i łagodnie, na co hr. Andrassy oświadczył, iż dowódcy austryjaccy bez tego wstawienia się postępują wszędzie z wielką oględnością i dyscypliną nawet w wypadkach okrutnych prowokacji ze strony wzburzonej ludności, ale mimo to, najjaśniejszy pan uwzględni jeszcze tę reklamację Porty."

Mimo to telegramy dzisiejsze utrzymują, że do konwencji austro-tureckiej nie przyjdzie, chociaż, jak przedwczoraj jeszcze zapewniał *Berl. Boers. Courier* cały projekt ugody wygotowany został pomiędzy hr. Andrassym a Karatheodorym-baszą. Rozchodziło się tylko o mały warunek końcowy, mocą którego Austrja miała oznaczyć stale termin okupacji; to rozbiło układy o tyle, że konwencja nie została podpisaną, wszelako—jak tenże sam dziennik utrzymuje—hr. Andrassy miał wynaleźć zręczną dyplomatyczną formę, z której i Porta i rząd wiedeński mógłby być zadowolonym. Oto w konwencji nie miał być oznaczonym termin, nawetby o nim wzmianki nie było, Porcie zaś pozostawałoby prawo dać Europie do zrozumienia, że okupację uważa za prowizoryczną, a Austrja zobowiązała się nie protestować urzędownie przeciw takiemu twierdzeniu.

Na tem podobno stanęły układy turecko-austryjackie.

Z licznych wersji o ostatecznym rezultacie rokowań Rosji z Portą w kwestji ewakuacji zajętego terytorjum w okolicy Konstantynopola, dowiadujemy się znowu, z *Daily News*, iż rosjanie postanowili dopóty pozostać na stanowiskach dotychczasowych, dopóki turcy nie wydadzą im Warny i Batumu. Porta podobno i w obec Rosji okazała się w ostatnich dniach uleglejszą, gdyż co do portu batumskiego oświadczyć miała w cyrkularzu do mocarstw swoją gotowość opuszczenia tego miejsca a *Biuro Reutera* po raz drugi donosi, że Derwisz basza zapowiedział mieszkańcom Batumu wkroczenie rosjan na dzień 29 bieżącego miesiąca.

Anglia z poświęceniem opiekunki zajmuje się interesami swej protegowanej.

Dzienniki londyńskie donoszą, iż rząd angielski poręczył nową pożyczkę w kwocie pięciu miljonów funtów, zaciągniętą przez Portę i ma zamiar objąć administrację finansów tureckich w Małej Azji. Niektóre głosy odzywają się bardzo sceptycznie o misji Anglji w tym względzie.

Z Białogrodu telegrafują, iż z okazji ogłoszenia niepodległości Serbji ks. Milan dał nowy dowód lojalności i przyjaznego usposobienia względem Austrji, gdyż zwrócił się do cesarza Franciszka Józefa z podziękowaniem w swojem i całego narodu imieniu, za poparcie jakiego Serbja na kongresie berlińskim ze strony Austrji doznała. Cesarz odpowiedział z równą życzliwością, przyrzekając jednakową nadal gotowość popierania interesów Serbji.

Podobne podziękowanie wysłano także od rządu białogrodzkiego do kanclerza Austrji.

Okupacja Bośnji postępuje zawsze z jednakowym wysiłkiem; dotychczas przeszło 1000 ludzi straciła armia w potyczkach. Nowe zwycięztwo pod Stolaczem poprawiło szanse austryjaków w Hercegowinie i złamało siłę powstania w tamtej prowincji. Jakkolwiek bitne wojsko cesarskie trzyma się dzielnie, mimo to przyznać trzeba dziwną odwagę i zaciekłość powstańcom mahometańskim, którzy zażarcie bronią każdej piędzi ziemi, jaką pod dwugłowego orła zabrać im usiłują.

Podobno anglikom na Cyprze daje się powoli uczuwać okupacja wyspy. *H. T. B.* powtarza pogłoskę rozpuszczoną w Londynie, jakoby między wyspiarzami wybuchło powstanie.

Telegramy prywatne.

Londyn 22-go. — *Times* pisze: „Musimy dopilnowywać tego, żeby wykonanie traktatu berlińskiego nie doznało zwłoki bez jakichś niepodobnych już do uniknienia przyczyn. Ale najpierw nad tem, żeby rossyjska armja okupacyjna cofnęła się." W Newcastle espodzianie przepadł przy wyborach Suisse, kandydat partji rządowej.

Wiedeń 24-łu. — Urzędowy buletyn dowódcy 18-ej dywizji barona Jowanowicza z obozu pod Cernici, datowany 23 b. m.: „Bitwa po Stolaczem d. 21 b. m. była stanowczym ciosem dla powstańców hercegowińskich, którzy na silnej pozycji w budynkach podobnych do fortów bronili się z godnem uznania męztwem a przywódcy po większej części wyginęli pod zwaliskami tych budynków, które w czasie bitwy płonęły. Reszta rozproszona we wszystkich kierunkach na dużo małych band powstańczych. Jeden oddział liczniejszy zbiegł w góry ku Bilekowi. Na mieszkańców Stolaczn nałożoną została odpowiednia kontrybucja, głównie w wiktuałach, jako kara za to, że się zachowywali zdradziecko." Jowanowicz wysoko sławi wzorową karność i wytrwałość wojsk oraz zręczne i stanowcze kierownictwo oficerów.

Londyn, 24-go. *Standard* i *Daily News* dowiadują się, że istnieje zamiar wypuszczenia nowej pożyczki tureckiej na pięć miljonów f. st., poręczonej przez rząd angielski, który prawdopodobnie przyjmie na siebie uporządkowanie finansów Azji mniejszej.

Petersburg 24-go. — Bank Państwa otwiera 29, 30 i 31 sierpnia podpisy na „drugą 5-procentową pożyczkę wschodnią". Kapitał nominalny 300 miljonów rubli. Emisja w obligach po 100 i 1000 rs. Termin umorzenia lat 49. Subskrypcje w Petersburgu, Moskwie, N. Nowogrodzie, Rydze, Charkowie, Kijowie i Odessie. Cena subskrypcji 93 za 100, spłata obowiązkowa 12%, od 1 do 5 września 11%; reszta po 10%, co miesiąc między 1 a 5 każdego miesiąca. Ostatnia rata 5 kwietnia 1879.

Kair 24-go. — Urzędowe. Chedyw, przyjąwszy uchwały komisji śledczej co do zwrócenia na rzecz państwa dóbr chedywa, polecił Nubarowi baszy utworzenie nowego ministerjum dla wprowadzenia w wykonanie tych uchwał.

Paryż 24 go. — Rada jeneralna departamentu Sekwany i Oazy postanowiła ogłosić subskrypcję na pomnik dla Thiersa. *Journal des débats* ostrzega Austrję, żeby nie traktowała Bośnii, jako prowincji zdobytej. Na skutek skargi ks. Gorczakowa, że konsulowie angielscy w Turcji są do Rossji uprzedzeni i zdają raporta stronne, Salisbury postanowił zaprowadzić na Wschodzie zmiany osobiste w ciele konsularnem. Layard donosi, że Porta nie ma siły oddziaływania na Bośnję, że nie jest winną powstaniu bośniaków, którzy jej rady odtrącają. Anglja zachęca Austrję do stłumienia powstania.

Konstantynopol 24-go. — Utrzymuje się tu ciągle pogłoska, że Anglja chce koniecznie zająć „tymczasowo" jeden z fortów dardanelskich, co sprawia tu wielkie wzburzenie. Mówią, że Mehemed Ali nie pojedzie do Serajewa; że z Siennicy, gdzie będzie miał naradę z delegatami Serbji, Czarnej Góry i ligi albańskiej, powróci tutaj.

Berlin 24 go. — Podobno w Cieplicach omówiono projekt małżeństwa arcyksięcia Rudolfa, następcy tronu austryjackiego, z księżniczką Wiktorją, córką w. ks. badeńskiego.

Berlin 25-go. — Komisja międzynarodowa, mająca wypracować organizację Rumelji, zbiera się już 1 września i to w Konstantynopolu. Potem wyjeżdża do Filipopola. Cztery komisje militarne, które ustalić mają nowe granice Bulgarji, Rumelji, Serbji i Czarnogórza, zbierają się 13 września. Rząd rosyjski zamienia powracającą do Rossji gwardję świeżemi wojskami linjowomi. Wspólne wystąpienie wielkich mocarstw w kwestji sprostowania granic greckich stało się bardzo wątpliwem, gdyż trudno już wyjednać jednomyślną co do tego uchwałę kongresu. Komisja prawna rady związkowej nie chce wziąć pod uprzednie obrady prawa o socjalistach. We wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie rady związkowej. Przewidują tu niesnaski postępowców z narodowymi librałami w sprawie wystawienia kandydatów na dopełniające wybory w Berlinie. Wyjeżdżający do Konstantynopola poseł hr. Hatzfeld miał posłuchanie u cesarza Wilhelma w Gasteinie.

Praga 25 go.—*Bohemia* półurzędownie donosi, że Austrja stanowczo odrzuciła warunek, mocą którego w Serajewie powiewać miała flaga z półksiężycem obok chorągwi czarno-żółtej. Zawarcie konwencji jest dziś znowu tak samo wątpliwem jak pierwej. Podstępność i dwulicowość turecka wyziębiły do reszty ślady sympatji Wiednia dla Turcji.

Paryż 25-go. — Reakcjoniści rozpuszczają pogłoski o przesileniu ministerjum, ale to niema podstawy. *Mém. dipl.* zapewnia, że lord Beaconsfield po naradzie z królową postanowił uniknąć wszelkich kroków rażących Rossję i doradzić Porcie, żeby pomogła Austrji stłumić powstanie bośniackie. Na skutek tej decyzji upada zamiar wezwania mocarstw poręczających o wystąpienie Rossji w Bulgarji. Gambetta przyjmował dziś deputację arabów, którzy przy zapewnieniach swego przywiązania do Francji, prosili o zmniejszenie podatków.

Wiedeń 25-go. — Donoszą z Serajewa do *N. W. Tagblattu*, że powstańcy zeszli ze wzgórz Trebenicza i cofnęli się w góry Zahorina. Inny oddział powstańców zajął stanowisko na Przełęczy wysokiej na 3000 stóp wpobliżu Kapica hana, u zachodniego wyjścia z wąwozu Lepenica.

— ***Maksymiljan Makowski,*** nauczyciel muzyki, przeniósł mieszkanie na ul. Trębacką nr 9.

— W szkole 4-klasowej realnej z pensjonatem, przy ulicy Orlej nr 4, przyjmują się codziennie do zapisu uczniowie przychodni i pensjonarze; kurs nauk zacznie się 2 września.

2—6—15488— ***Ludwik Wyrożembski.***

— ***Adolf Mercère,*** dentysta francuz, po powrocie z zagranicy i sprowadzeniu z Paryża do swego atelier uzdolnionego asystenta-mechanika, przyjmeje jak dawniej chorych od 10 do 5. Ulica Hr. Berga nr 11. 2—6—15071

— ***Adam Perl*** adwokat, powrócił do Warszawy. Żabia nr 7. 1—1—15386—

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—12—0

— Świeże transporta wybornej herbaty nadesały do składu ***Al. Muszkata,*** przy ulicy Senatorskiej nr 16. 2—6 —15554—

— Gimnasta ***Wyrzykowski Daniel,*** Wielka nr 13, przyjmuje zobowiązania na mieście i za miastem. —15325—3—6

— ***Kąpiele w hotelu Europejskim,*** z powodu gruntownej restauracji, powiększenia takowych oraz urządzenia pryszniców, odpowiednio do dzisiejszych wymagań publiczności, zamknięte zostają na krótki czas, z dniem dzisiejszym. O dniu otwarcia tychże kąpieli, publiczność przez ogłoszenia w pismach uwiadomioną zostanie. 15594—2—3

— Pan ***Stanisław Białochubek,*** właściciel magazynu ubiorów męzkich, wyjechał w tych dniach do Wiednia, Paryża i Londynu dla sprowadzenia nowości na sezon zimowy. 1—1—15631—

— ***Stefan Krynicki,*** fabrykant wyrobów cyngiserskich, wyjechał do Paryża w celu zwiedzenia robót w zakres cyngiserski wchodzących, oraz sprowadzenia świeżych modeli. 1—2—15635—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki przy szpitalu św. Łazarza, powrócił z zagranicy. 1—1 —15613—

— Dr ***Szyszłło*** powrócił z zagranicy. Mieszka jak dawniej, przy ulicy Chmielnej nr 26. —15462— 2—3

— ***Jakób Kirszrot,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Leszno nr 11. 1—2 —15606—

— ***Wł. Kruszewski,*** właściciel magazynu mód i nowości przy ulicy Miodowej nr 3, wyjechał temi dniami do Paryża. —15647—1—1

— ***Krajewski, nauczyciel kaligrafji szkół tutejszych,*** poprawia charakter pisma osobom dorosłym i dzieciom. Chmielna nr 1. 2—3 —15429—

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych **Ulica Niecała nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia) Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (w soboty od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Leczenie elektrycznością (Elektroterapja). Codziennie.

Od g. 11$\frac{1}{2}$—12$\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).

Od g. 12$\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7 — 8 wieczorem.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g 2—3 **Orłowski Władysław.** Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.

Od g. 2$\frac{1}{2}$—3$\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2$\frac{1}{2}$—3$\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu Codziennie (w niedziele od 10—11).

Od g 3$\frac{1}{2}$—4$\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4$\frac{1}{2}$—5$\frac{1}{2}$ **Cunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci. codziennie (W niedziele od 9—10).

Od g 4$\frac{1}{2}$—5$\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 26-go sierpnia 1878 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (3 dni) 300 marek	139.50-42$\frac{1}{2}$-35-20	139 50	—.
Londyn 3 mies „ „ za 1 f. st.	9.44—43—42	9.44$\frac{1}{2}$	—.
Paryż 3 dni „ „ za 300 fr.	113.55-40—25	113.55	—.
Wiedeń 3 dni „ „ za 150 fl.	122.70—85	123 07$\frac{1}{2}$	—.

Papiery publiczne	Dopełnione tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 25	99.40	99 10
„ „ małe.	99 15 10;-99	99 25	98 90
Listy zast. m. War. serji I.	94	94.40	94.10
„ „ „ „ II.	94.	94.49	94.10
„ „ „ „ III.	—.	9..50	93.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—	—
4% List. likwidacyjne duże	88 10;-88	88.25	87 85
„ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III.	—	—	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	238·75	240.	—.
„ z r. 1866	238 75	240.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—
Pożyczka wschodnia	—.	94.50	—.

Akcje i Obligacje	Dopełnione transakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	226
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	81	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	83
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—.	113
Akc. Banku Hand. w Warsz.		252	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	253	255	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	125
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	590
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—	560
Akc. Towarzystwa fak machin	—.	—.	—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 71$\frac{1}{10}$ nowych 90$\frac{5}{1}$, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 202$\frac{7}{9}$ m. Łodzi 163$\frac{3}{9}$ listów likwidacyjnych 94$\frac{2}{5}$ obligów skarbowych 161$\frac{1}{10}$ pożyczki prem. 1ej emisji 59$\frac{7}{0}$ 2ej emisji 226$\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 7 87 — - Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 62 — —. marki niemieckie rs. — kop. 46$\frac{3}{5}$ pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 82$\frac{4}{5}$

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

— **Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c. 4.**

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10, w południe 19 Reomiura (760 Pogoda.)

TEATR LETNI

Dziś: **Jestem zabójcą. — Pieszczoszek.** Jutro: **Łucja z Lamermuoru.**

Teatr Lwowski

ELDORADO.—Dziś: Benefis PP. Łinkowskich. **Dwie Sieroty**, dramat w 5 aktach.

Szkoła Prywatna.

Przyjmują się do nauki dzieci na przychodnie i stałe, oraz na **stancję panienki** uczęszczające do gimnazjum z zapewnieniem pomocy naukowej —Freta Nr 29.

Wiktorja Szubert.

1—3 — 15625 —

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej

UCZNIOWIE

szkół rządowych jako też prywatnych, mogą znaleźć pomieszczenie, na przystępnych warunkach; opieka zapewnia się. Fortepian w miejscu. Ulica Zielna Nr 34, wprost Zielonego placu, drugie piętro, mieszkania Nr 6 od frontu. 1—3 — 15607 —

TANIO:

Szafa bardzo duża, trzy i ćwierć łokcia szeroka, a przeszło łokieć i pół głęboka, z trzema półkami, dobra na dużą śpiżarnię lub skład papierów. — **Ryciny stare i Litografje** rozmaite polskie. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —15596—1—3

KAJETA

Obsadki, Ołówki, Pióra, Rajscajgi, Tornistry, Materjały piśmienne i rysunkowe, poleca po cenach umiarkowanych Skład Papieru i Galanterji

M. BARANOWSKIEJ.

ulica Elektoralna Nr 28, wprost Szpitala Ś-go Ducha. —15591—1—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję po rs. 200, Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.

—15484—1—6 **Nidecki.**

Mamka

młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest pod Nrem 18 nowym, przy ulicy Leszno, u Akuszerki, Nr mieszkania 24 —15641—1—1

OGŁOSZENIE.

Z dniem 15 Sierpnia r. b., otwartą została **Piekarnia** w Młynie Parowym Nadwiślańskim na Solcu, oznaczonym Nr. 14/2951.—Podając niniejszem do Publicznej wiadomości, nadmieniamy, iż w tejże piekarni wypieka się wszelkiego rodzaju pieczywo białe jakie tylko pożądanem bywa, oraz chleb tak zwany piekarski i parowy. A mając młyny własne, piekarnia ta będzie w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom; zaś PP. handlującym pieczywem, na dogodnych dla nich warunkach też pieczywo oddawać będzie wstania.—Tamże potrzebny jest **Inkassent** z kaucją rs. 1,000 gotówką lub inną pewną gwarancją.

Zarząd Młyna Parowego Nadwiślańskiego.

—156 9—1—4

Jest do wynajęcia zaraz za bardzo przystępną cenę

Pokój

może być z meblami, fortepianem i usługą.— Nowy-Świat Nr 19 domu,—stróż wskaże —15617—1—3

POKÓJ

przy familji, duży, ładnie umeblowany, z fortepianem i usługą, dla jednej lub dwóch osób przyzwoitego prowadzenia lubiących porządek. Ulica Złota Nr 11, drugie piętro 11. —15518—1—3

WINOGRONA BADEŃSKIE.

Osoby życzące brać takowe na kurację, raczą porobić zamówienia wcześnie

W Składzie Win i Delikatesów

IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki

wprost **kościoła Ś-go Krzyża,**

dla zapisania ilości potrzebnej przez cały sezon; aby regularnie je odbierały.

Tenże Skład poleca najlepszą **Oliwę Nicejską,** w tych dniach świeżo otrzymaną.

1—6 — 15646 —

Jest do wynajęcia

POKÓJ

osobny, umeblowany i **Pokój wspólny,** przy osobie pojedyńczej, może być ze stołem i usługą. Leszno Nr 8,—stróż wskaże. —15584—1—3

POKÓJ

z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu. Ulica Senatorska Nr 3 nowy, za 20 rubli miesięcznie, dla osoby płci męzkiej, od 1-go Września, może być i z pościelą. —15634—1—3

Do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, o 2-ch oknach dla osoby płci żeńskiej, z opałem i usługą, za 9 rs miesięcznie Ulica Widok Nr 1.—stróż wskaże; zastać można od 8 rano do 4 —15598—1—2

Przy ulicy Bednarskiej, domu Nr 19, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia za 11 rs.

Dwa Pokoje

do kwartału —Na dłuższy czas umowa z gospodarzem. —15585—1—2

MAGLE

na ulicy Szerokiej-Freta, pod Nrem 2482, wprost Długiej, z przyczyny słabości wiekowej osoby, są do sprzedania, w dobrym stanie, w każdym czasie. —15283—3—3

W dniu 23 Sierpnia, znaleziono pewną

kwotę pieniędzy.

przy ulicy Freta, za udowodnieniem odebrać można w domu pod Nrem 1870/1, mieszkania Nr 9. —15599—1—1

Dnia 23 Sierpnia za Wolską rogatką w Cegielni Odolany, zgubiono

PORTMONETKĘ,

w której znajdował się weksel na rs. 500, wydany przez L. Klepalskiego i J. Klepalskiej, na imię Józefy z Wojcieckich Klepalskiej Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Leopolda Klepalskiego na ulicę Chłodną Nr 23. —15601—1—3

Pies Buldog,

z obrożą na szyi, wabi się „Nero," dnia 11 Sierpnia, w okolicach Nowej-Wsi i Marszałkowskiej zaginął. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za wynagrodzeniem, lub o takowem dać znać w Aleje Ujazdowskie Nr 23, do mieszkania Prezesa Zjazdu. —15633—1—3

Anna Jasieńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej 5-cio-klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Stanisława Potockiego Nr 415.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 rozpoczął się 20 Sierpnia, egzamina kandydatek nowoprzybywających 2 i 3-go Września odbywać się będą. Kurs nauk 4-go rozpocznie się.
1—3 — 15596 —

Za upoważnieniem Władzy, przyjmuję

UCZNIÓW

na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach, a w razie życzenia i lekcje nowożytnych języków.—**K. Witkowska.**
—15600—1—1

UCZNIÓW

dwóch lub trzech, mając upoważnienie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancję, b. Obywatel ziemski, po cenie umiarkowanej. Zapewnia im dozór i opiekę rodzicielską, wraz ze żądania i korrepetycję. Wiadomość, ulica Hoża Nr 165½ A,—stróż wskaże.
—15642—1—3

Pomyłka.

W Zakładzie wywabiania plam i sztucznej cerowni, przy ulicy Niecałej Nr 5, pod firmą A. Wilski, wykupiony został żakiet z kamizelką w Sobotę dnia 22 (8) 1878 r. zamiast Nr 315, wydany został drugi za Nr 318 nie właściwy, tylko lokaj wypowiodział żeby dać prędzej, bo pan adwokat czeka na niego. Na tym żakiecie jest firma „Zjednoczonych Krawców." Azatem uprasza się W-go p. Adwokata o przysłanie przez pomyłkę wydanego żakietu z kamizelką i zarazem o odbiór swego, ponieważ byłbym zmuszony za niego sowicie zapłacić.
Z uszanowaniem **A. WILSKI.**
1—1 — 15643 —

Adam Neüfeld

Chłodna Nr 53.

Dostarcza odlewów żelaznych, podług otrzymanych modeli, jako to: części maszyn, wyrobów służących do budowli i t. p. w ciągu 14-tu dni.

Po cenie nizkiej.
— 15240 —



Teodor Zakrzewski krawiec wojskowy i cywilny, nadworny Jego Królewskiej Mości Króla Niderlandzkiego, przeszło lat 20 zamieszkały w domu pod Nr 419, przy rogu ulicy Trębackiej, obecnie od d. 1 Października r. b. swe mieszkanie i pracownię na Krak.-Przed. do domu Nr 418, obok dawnego. Poleca się względom Szanownej Publiczności, że jak dawniej tak i obecnie staraniem jego będzie powierzoną mu robotę, z największą akuratnością i pośpiechem, to jest w przeciągu jednej doby, tak wojskowe jak i cywilne garnitury wypełniać. Korzystając z pobytu swego w Paryżu, zakład swój zaopatrzył we wszelkie nowości i modele dla cywilnych garniturów potrzebne, a także wszystko co postąpionem jest na tej drodze w stolicy gustu i mody.
1—6 — 15611 —

Wielki Wybór
Rajscaigów

szkolnych i inżenierskich

Gustaw Gerlach,

Optyk i Mechanik

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, przy Trębackiej. 5—6 — 15032 —

Fortepiany i Pianina

używane, do sprzedania i wynajęcia J. Hinz Nowy-Świat, Nr 19. 6—6 — 14380 —

EMERYT

w sile wieku, b. Buchhalter, Kontroler, Płatnik, a ostatecznie Sekretarz przy Instytucji naukowej — poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, od 1 Listopada 1878 roku. Adres: Nowa Aleksandrja (Puławy) **Józefowi Wasilewskiemu.**
2—3 —15205—

Szkoła Prywatna jednoklassowa Żeńska Franciszki Enderlin ulica Oboźna Nr 6.

Otwartą zostaje z upoważniania Władzy Wyższej. Zapis uczennic rozpocznie się z d 3 (15) Sierpnia, a kurs nauk 2 Września 1878/9 r. przyjmowane będą uczennice przychodnie. 2—3 — 14892 —

Jest do sprzedania niewielka

POSSESJA

składająca się z oficyny piętrowej i parterowej, drewnianych; z komórkami i stajenką, piwnicami i ogródkiem, z altanką, przy ulicy Twardej, wprost drucianej fabryki, pod Nrem 47 nowym; wiadomość u gospodarza.
—15626—1—3

Fototypja, Chemigrafja
i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczegółowej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—14—0

Do sprzedania:

Stolik damski ozdobny, Toaleta, Szafa mahoniowa, Kredens, Fotel. Wiadomość w składzie herbaty Perłowa, Nalewki Nr 15 codziennie od 4 do 6 po połudn u. —15602—1—3



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe z których jeden z otwartym fordeklem, drugi landarowy zdatny do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38. Stróż miejscowy wskaże. 4—6 — 15169 —



POWÓZ

urzędowej roboty, wygodny, w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość u **Szwajcara Hotelu Polskiego.**
2—3 — 15587 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli:

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Lustra i 2 Stoliki do kart. Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. 1—2 — 15644 —

Do sprzedania



Koń wałach

lat 5 mający, rosły i ładnej budowy, dobrze ujeżdżony w parę i w pojedynkę. Wiadomość, Erywańska, w kantorze naimu powozów, dawniej Wagnera, obecnie Jankowskiego. —15620—1—6

Jest do odstąpienia
na czas od 1 Października r. b. do 1 Lipca r. p.

LOKAL

położony prawie w środku miasta, na 1-szem piętrze od frontu, składający się z 4 pokoi, z których jeden o 3-ch oknach, przedpokoju i kuchni, z dwoma balkonami, w 3 pokojach posadzki. Przedłużenie kontraktu zapewnione. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 5, z bramy na prawo na 1-szem piętrze. 2—3 — 15415 —

Do Najęcia w każdym czasie

Lokal parterowy,

umeblowany z potrzebami do kuchni i kredensu, z ogrodem. Lokal złożony z 10 pokoi na 1-szem piętrze z balkonem, który może być rozdzielony na mniejsze do upodobania. Także są do zbycia stoliki, komody, klęcznik i t. p., suknie jedwabne jasne i mantyle. Ulica Jasna Nr 6, obok Hotelu Victorja.
2—3 — 15541 —

ZARZĄD
Warszawskiego Instytutu Muzycznego
(KONSERWATORJUM).

zawiadamia osoby interessowane, iż zapis uczniów i uczennic do tegoż Konserwatorjum na pierwsze półrocze roku szkolnego 1878/9, rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. i trwać będzie do dnia 29 Sierpnia (10 Września t. r. włącznie, kurs zas nauk otwartym zostanie dnia 2 (14) Września r. b., z rozpoczęciem którego uczniowie i uczennice, którzy nie złożą opłaty szkolnej, nie będą przypuszczeni do zapisu.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. codziennie z rana od godziny 9-tej do 12 tej, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną na naukę do Warszawskiego Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum), to o takowych można powziąść bliższą wiadomość w Kancellarji tegoż instytutu, codziennie od godziny 10-tej z rana do 2-giej po południu, wyjąwszy niedziele i święta. 3 -3 — 13617 —

Zakład nauki kroju
A. GAŁECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia sukien i ubiorów damskich wykładaną jest teoretycznie i praktycznie przez A. Gałecką, bez wszelkich gmatwanin linjek krajanych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i niezrozumiałą czynią. — Nauka przezemnie napisana i wykładana jest tak ułatwioną, że Damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach, przy pomocy tylko centymetru krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów, na nic się nie przyda i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. — Panienki nie umiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. — Osoby kończące naukę dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju 50 kop., nabyć można we wszystkich księgarniach. 4—6—13705

LOKALE.

Do wynajęcia od Ś go Michała r. b. od Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, nowy Nr 11.

1. **Lokal parterowy**, frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający się z przedpokoju, 6 ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpielę, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2. **Lokal** na 1-szem piętrze również kompletnie odrestaurowany, składający się: z przedpokoju, 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

3. **Lokal** parterowy do wynajęcia od 1-go Września r. b. do 1-go Maja 1879 roku, to jest na miesięcy ośm, kompletnie umeblowany z przyległym do tegoż ogródkiem, werendą, składający się z kuchni, przedpokoju, 4-ch pokojów, piwnicy i komórki w oranżerji.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej.

Także są do sprzedania: Drzwi, okna oszklone, oraz posadzki jeszcze w dobrym stanie, jak również do zabrania 200 fur gruzu bezpłatnie. 2—3 — 15361 —

W domu Hr. Ludwika Krasińskiego, przy ulicy Królewskiej pod Nr 41, jest do odstąpienia zaraz lub od kwartału na bardzo dogodnych warunkach

LOKAL,

na pierwszem piętrze, z oknami, od strony ogrodu kwiatowego i owocowego, z balkonem bujnie winem obrosłym, składający się z przedpokoju, salonu, sali budoarowej, pokoju sypialnego, sali jadalnej, gabinetu, pokoju dla służby, kuchni i korytarza w którym umieszczone są spiżarka, skład na kufry, wygódka i zachowanie; do lokalu tego należą: góra, piwnica, pralnia i składzik na węgle i drzewo.
Wiadomość u rządcy domu.
1—1 — 15470 —

W każdym czasie są do wynajęcia

Trzy Pokoje.

Przedpokój, Kuchnia i Schowanie, na 2-giem piętrze w oficynie, ulica Długa Nr 22. Wiadomość u stróża. 3—3 — 15341 —

Do wynajęcia

5 Pokojów,

przedpokój, śpiżarnia, alkowa, kuchnia, wygódka, piwnica, komórka, drugie piętro front. Leszno Nr 51.—Roczne rs. 650.
—15605—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia w każdej chwili

Sklep rękawiczniczy

i galateryjny dobrze procentujący, z towarem, urządzeniem, lub też takowego. Marszałkowska Nr. 53, stróż wskaże. 1—3 — 15630 —

Pies Wyżeł

jest do sprzedania, który ani razu jeszcze nie był na polowaniu za 35 rubli i różne przyrządy do fuzji; Pantofle damskie, aksamitne, wyszywane złotem; doniczka Róży; Waliza podróżna i wiele innych rzeczy. Ulica Browarna Nr 26, z bramy na lewo, na dole.
—15578—1—6

Mieszkanie

z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października, składające się z 3 pokoi, z balkonem, na 1-m piętrze, kuchni i przedpokoju, śpiżarni, piwnicy i drwalni, przy ulicy Podwale Nr 24, stróż wskaże.
—15509—2—2

W dniu 22 b. m. około godziny 11 zrana, **przechodząc Krakowskiem Przedmieściem, obok Hotelu Saskiego** znalazłem na chodniku Portmonetkę czarną z pewną kwotą pieniędzy—wyjazd mój pilny do Częstochowy, nie dozwolił mi zająć się ogłoszeniem. Przeczytawszy dziś ogłoszenie w Kurjerze, stosownie do życzenia poszkodowanego znalezioną portmonetkę wraz z trzema pierścionkami i pieniędzmi osobiście złożę dziś do sklepu pana Kowalskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.—Z powodu przejazdu mego tylko przez Warszawę, nie mogę być sam osobiście w Redakcji, nie mam pretencji do wynagrodzenia za poprowcenie znalezionych przedmiotów. Zaofiarowanie zaś jakiego datku dla biednych, zostawiam uznaniu poszkodowanego.
Dnia 12 (24) Sierpnia 1878 r.
Wł. K., obywatel z gub. Mińskiej.
1—1 — 15640 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 21 b m. przechodząc z kassy Teatru Rozmaitości, Senatorską i częścią Podwala, zgubione zostało **pół kolczyka** obsadzonego 16-tu brylancikami w oprawie srebrnej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Składu Bielizny W-go Żdanowskiego na ulicę Podwal Nr 7. Nadmieniam, że zastrzeżenia porobione. 3—3 — 15417 —

ZA NAGRODĄ!

W dniu 23 Sierpnia o godzinie 8-mej wieczorem na ulicy Trębackiej, zginął

Piesek czarny,

podpalany, z obróżką, wabiący się „Puc," uprasza się o odprowadzenie do sklepu Wierzbickiego i Comp. — Trębacka.
2—3 — 15580 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy:	Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Августа 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDŹ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i mies ąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym

format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. . . . rs. 1 kop. 20.
„ „ opr. w płótno „ 2 „ —
„ „ w chagrin „ 2 „ 50.
„ „ z klamrą. „ 3 „ —
„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja“ Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcjańskiego rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. ŚS. kościoła katolickiego.—Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

12—24 — 13138 —

Księgarnia i Skład Papieru

L. Szyllera,

Nowy-Świat Nr 19 między Chmielną i Jerozolimską, poleca:

Materjały Szkolne

Tornistry, Rejsceigi, Fabera wyroby prawdziwe i t. d. Ceny umiarkowane.
Dziennik, czyli **żurnal lekcji kop 8.**
Pensjonatom i handlującym odstępuje się rabat. 3—6 — 15204 —

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

DOBROCZYNNOSCI PUBLICZNEJ.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Września r. b. o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się przed tąż Radą Miejską licytacja in plus na sprzedaż z lasów dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim do Instytutu Ś go Kazimierza w Warszawie należących, dwóch oddzielnych partji różnego gatunku i różnych wymiarów drzew, a mianowicie:

a) Partji Nr 1 z obrębu Pęchery II Okręgu Smuga w cięciu Nr 6 z 1878 roku 2195 sztuk, od summy rs. 5741 kop. 86. Vadjum rs. 1200.

b) Partji Nr 2-gi z obrębu Runów II-go Okręgu Ługi w cięciu Nr 6 z 1878 roku 317 sztuk, oraz 35 wozow młodzieży i gałęzi od summy rs. 780 kop. 84 Vadjum rs. 200.

Licytacja na sprzedaż tych drzew odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych dwóch partji, najprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w delaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych dwóch partji drzew, deklaracje na papierze zwyczajnym podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i skrobań, i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12-stej z rana, tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeliby podana w tego rodzaju deklaracji summa za którąkolwiek partję drzew okazała się wyższa, od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, w takim razie, przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Leśniczego we wsi Pęchery, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do dekl racji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . 1878 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż dwóch partji drzew w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim do Instytutu Ś go Kazimierza w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić partję NN. (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w ilości rs. . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia . . . mca . . . 1878 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Zarządzający interesami Rady Miejskiej **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

2—3 — 15119 —

Księgarnia **B. Cassiusa,** dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca swój skład zaopatrzony we wszystkie

Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych.
—14902—8—12

Książki szkolne, wzory rysunkowe, papier, kajeta, ołówki i wszelkie przedmioty młodzieży do nauki potrzebne, są do nabycia **w Księgarni i Składzie Papieru**

J. BŁASZKOWSKIEGO

obok Uniwersytetu.
3—3 —15294—

Wyszło z druku dzieło
Pius IX, przez **J. M. Villefranche,**
z ósmego wydania francuzkiego przetłómaczył
X. M. Nowodworski,
z fotograficznym portretem i podpisem Piusa IX. Cena kop. 75. Skład główny w **Redakcji Przeglądu Katolickiego.**
2—3 —15421—

C. Wilanowski

w Warszawie, ulica Bracka Nr 7, drugie piętro.

KUPUJE

stare francuzkie **książki**, z 15-go i 16-go wieku, drukowane gotem, jako też wydania klasyków z 16-go i 18-go wieku z ozdobnemi illustracjami.—Polskie druki z 15-go i 16-go wieku i późniejsze historycznej treści.

Stare Sztychy polskie i francuzkie, oraz manuskrypta, autografy, medale, numizmaty i wszelkie zabytki sztuki starożytnej. Zastać można w mieszkaniu od godz. 3-ciej do 5 tej. Posiadaczy większych zbiorów uprasza się o nadsyłanie katalogów i adresów. 3—6—15072

Nauczycielka

z patentem wyższym do wykładu języka polskiego, i innych przedmiotów klasycznych, oraz muzyki, życzy udzielać tych przedmiotów w zakładach naukowych lub prywatnie. Nowogrodzka Nr 21 a, mieszkania 10, od godz. 12 do 3 po południu. —15103—2—3

Przeniosłszy **Zakład** mój

Naukowy Żeński

na róg ulicy **Szpitalnej** i placu Wareckiego (Nr 14), mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wpis uczennic rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b. **K. Krajewska.**
—14670—4—5

Stancja dla Uczniów.

Rodowity Francuz, żonaty, Nauczyciel języka francuzkiego, upoważniony od Władzy Naukowej, przyjmuje uczniów na stancję, zapewnia im opiekę rodzicielską, konwersację francuzką i pomoc w naukach. Ceny przystępne. Twarda Nr 19,—stróż wskaże. —15355—3—3

Uzdatnione Panny

potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do Pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy.—Tamże przyjmują się zamówienia na plisowanie i karbowanie falbanek rozmaitych materjałów. —15502—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia spódnic. Wiadomość w sklepie norymbergskim, ulica Szpitalna Nr 2.
—15588—2—2

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Dnia 18/30 Sierpnia r. b. o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się w Sali Posiedzeń Towarzystwa licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Drzewa sosnowego opałowego i Węgla kamiennego, dla Zakładów pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności zostających, przez ciąg roku jednego, od dnia 1 Października 1878 r. b. do dnia 1 Października roku przyszłego 1879 podług nowego stylu, jako to:

1) **Drzewa sosnowego** w szczapach, sążni kubicznych 200 nierąbanego, po Rs. 11 kop. 29 i rąbanego z rozwożeniem po mieście po Rs. 12 kop. 40 za jeden sążeń.

2) **Węgli kamiennych** korcy 3,000, po kop. 73½ za korzec.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze prostym bez stempla, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączą vadium Rs. 450, oraz na koszta ogłoszenia Rs. 10.

Warunki są do przejrzenia w kancelarji Sekcji Gospodarczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878/9 Drzewa opałowego sosnowego sążni kubicznych 200 nierąbanego po Rsr. . . . . a rąbanego z rozwożeniem po mieście po Rsr. . . . . . . za jeden sążeń i Węgli kamiennych korcy 3,000 po kop. sr. . . . . . . za jeden korzec (wypisać ceny literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym — Vadium w ilości Rsr. 450 i na koszta ogłoszenia Rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod NN. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

W Warszawie dnia 16 Sierpnia 1878 roku.

Za prezesa Admistracji Ogólnej **Karol Hr. Jezierski.**
3—3—15139— Członek Sekretarz Towarzystwa, wz. **J. Heppen.**

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się przed tąż Radą powtórna od zmniejszonej ceny dzierżawnej publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na 3-ch letnie od 1/13 Października 1878 r. do dnia 1/13 Października 1881 roku, wydzierżawienie piwnic do Szpitala Ś go Łazarza w Warszawie należących i na terytorjum tegoż szpitala znajdujących się.

Praetium do licytacji ustanawia się na Rsr. 390 tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, — wysokość zaś vadium na Rsr. 150.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w wyżej oznaczonym terminie przedstawić Radzie miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację podług ustanowionej formy, napisaną wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej oznaczone vadium

Warunki licytacyjne oraz forma deklaracji; mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek, Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
2—3 —15120 — Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1879.

a. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwerti 3690, od rs 5 kop. 65 za czetwert.
2. Siana pudów 36360, od kop 40 za pud.
3. Słomy pudów 9090, od kop. 27 za pud.

b. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 2925, od kop. 27 za pud

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 14593 —

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—17—20

UCZNIÓW

gimnazjum i szkół prywatnych, przyjmuję na stancją, mając upoważnienie Władzy, zapewniając im troskliwą opiekę, wszelkie wygody i korrepetycje. Wiadomość na ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 7, na lewo w dziedzińcu, na parterze. —15162—5—6

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej, z korrepetycją lub bez, na żądanie fortepian w miejscu. Pałac Hr. Zamojskiego, ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11. —15340—4—4

POMIESZCZENIE

dla Panienek

kształcących się w naukach lub talentach w zakładach naukowych, u b. Nauczycielki Instytutu Aleksandryjskiego. — Zapewnia się opiekę macierzyńską, korrepetycje przez wykwalifikowaną Nauczycielkę Polkę.—Konwersację francuzką przez miejscową Paryżankę, oraz lekcje muzyki na miejscu. Zielna Nr 26, mieszkania Nr 14.

Sługocka.

—15022—5—6

Stancja dla Uczniów,

Żórawia Nr 12, mieszkania 5.

Zapewniając troskliwość rodzicielską i konwersacją w językach: niemieckim i francuzkim, mam honor oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż przyjmuje Uczniów gimnazjum i szkół realnych na stancję.

—15220—3—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na stancję.

Oprócz troskliwej opieki, zapewniam konwersacją w języku francuzkim, oraz pomoc naukową.—**T. J. Papi.** Ulica Wielka Nr 16.

—15124—3—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na Stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz wszelką pomoc naukową.—Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie. Szwajcar wskaże. —14231—3—3

Zdolny Buchhalter i Korrespondent Niemiec,

znajdzie zajęcie w godzinach po-południowych. Oferty składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. J. S. G. 614. —15299—3—3

Stancja dla Uczni szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu. Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.

5—6—15037

Potrzebuje miejsca

Rządzcy, Leśniczego, tu w Królestwie lub w Cesarstwie. Obeznany gruntownie z gospodarstwem wiejskiem i leśnictwem, posiadający przytem świadectwa. — Może także przyjąć obowiązek Rządzcy domu w Warszawie.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod cyfrą M. B.

5—6—14979

Młody Człowiek,

znający ruski język i obeznany z administracją, pragnie przyjąć zarząd domu w Warszawie.—Kaucją odpowiednią może złożyć w gotówce. Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —15109—4—6

MATEMATYK,

posiadający patent Uniwersytetu Kijowskiego, może udzielać lekcyj matematyki od 9-tej rano do 3-ciej po południu w prywatnych domach i takichże pensjach. Warecka Nr 7, w mieszkaniu Nr 6. —15526—2—3

Uczeń klasy VIII,

upoważniony od Władzy Szkolnej do dawania **korrepetycji,** życzy sobie udzielać takowe Uczniom czterech niższych klass, osobliwie w językach: greckim i łacińskim. Adresy można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. —15557—2—3

Guwernantki

różnej narodowości, **Guwernerowie, Bony Francuzki, Szwajcarki, Niemki i Angielki,** poszukują pracy za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej.—Rekomendacja otwarta od godziny 9 z rana do 6 wieczorem, w Niedzielę i Święta od 2 do 4 po południu. —14890—6—6

G. de Préchamps

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki** i **Osoby** zdatne na **demi plac** i na **godziny.** 4—6 —15164—

Osoba młoda, panna, poszukuje **Towarzyszki** starszej, przyzwoitej i dobrze wychowanej

na wspólny koszt do Paryża.

Zgłosić się można do Rekomendacji Nauczycielkiej Leokadji Micińskiej. Nowy-Świat Nr 30.

—15384—3—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

na wieś, na rok. Adresy proszę zostawić w Redakcji pod literami N. T. —15405—2—3

BUCHHALTER

Poznańczyk, obeznany z pojedyńczą i podwójną rachunkowością, posiadający język polski, niemiecki i francuzki, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Składu Bielizny W-go G. Dyszkiewicza w Warszawie, ulica Czysta. —15282—3—5

OSOBA

z wyższem wychowaniem, lat 35 mająca, Włoszka, znająca doskonale język włosko-toskański i francuzki, życzy się umieścić do towarzystwa młodej panny lub mężatki. — Tamże są do umieszczenia osoby rozmaite przybyłe z zagranicy. Wiadomość w Rekomendacji **Tekli Kuczborskiej,** Nowy-Świat Nr 28 nowy. -15322—3—3

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 3,000 do 6 000 rs.

poszukuje się do bardzo korzystnego interesu, upraszając o najśpieszniejsze zgłoszenie się do Adwokata Józefa Dzwonkowskiego. Ulica Długa Nr 22, w godzinach pomiędzy 5 a 7 po południu. —15274—3—3

NIEMKA

młoda, poszukuje miejsca za Bonę do dzieci Zgłosić się można do Hotelu Europejskiego pod Nr 183; zastać można od godziny 10 do 12 i od 5 do 6 wieczorem. —15279—3—3

Uzdolniony Kopista,

oraz dwóch **Uczniów** do Fotografji, mogą znaleźć zatrudnienie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 4. —15269—3—3

OSOBA MŁODA,

posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcje nauk klassycznych panienkom przychodnim, na godziny; oraz konwersacji języka ruskiego i podejmuje się przyspasabiać do gimnazjum, klasy: pierwszej, drugiej i trzeciej. Wiadomość powziąść można od godziny 2-ej do 5-tej po południu. Ulica Ogrodowa Nr 35 nowy, w podwórzu na lewo. 3—3—15256—

Pragnący się uczyć,

którzy w skutek braku wakansów lub niedostatecznego uzdolnienia, nie dostali się do szkół, mogą być przygotowani do następnych wyższych klass pod kierunkiem prywatnego Nauczyciela. Adres: Ulica Ś to Krzyzka Nr 15, pierwsze piętro od frontu. —15292—3—3

L. Starschedel, Nauczyciel

wyższy, francuzkiego i angielskiego języka, zawiadamia, że przeprowadził się na ulicę Rymarską Nr 12, na drugie piętro od frontu.—Jeszcze może przyjąć parę **Uczniów** na stancję. —14860—6—6

Pożądanym jest na **demi-Place**

FRANCUZ,

posiadający teoretycznie i język niemiecki z tem, azeby każdodziennie poświęcał dwie godziny czasu na naukę i konwersację z jednym chłopcem do szkół uczęszczającym. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 19 na 2-giem piętrze. 2—3 — 15528 —

Osoby życzące sobie umieścić synów swych w Warszawie

na STANCJI,

z prawdziwą macierzyńską opieką, zechcą się zgłosić pod Nr 40 przy ulicy Leszno, w sklepie mydlarskim. —15268—3—3

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do fabryki kwiatów, pod firmą T. Łuczek. Podwale Nr 16 nowy. —15457—3—3

Do Magazynu Mód N. Słąnka, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzebne są natychmiast

Panny

do sukień i kapeluszy.

—15358—8—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona w szyciu na maszynie Weeler i Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem, do Pracowni róg Nowolipki i Karmelickiej Nr 7. —15570—2—6

Panny

uzdolnione i do nauki, potrzebne są do Pracowni Ubiorków Dziecinnych A. Wojcińskiej. Ulica Zimna, Zajazd Kaliski. —15197—3—3

Do Pracowni J. Królikowskiej,

potrzebne są

Panny

do Sukień, zupełnie uzdolnione i jedna do maszyny. Ulica Niecała Nr 7, w oficynie na prawo. —15321—3—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna i do nauki, do bielizny, od pierwszego lub zaraz. Ulica Krzywe-Koło Nr 24, pierwsze piętro, po lewej stronie.

—15318—3—3

Natychmiast potrzebne są

PANNY

do bielizny, jedna do maszyny i kilka podręcznych do szykowania i obrabiania dziurek. Zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre.—Wiadomość w Pracowni Strojów i Sukień damskich Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —15316—3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny, do maszyny i do pikowania kołder.—Elektoralna Nr 43, mieszkania 1. —15245—3—3

Rządca gospodarczy,

teoretycznie i praktycznie wykształcony, żonaty, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś go Jana. Adres: J. L. S. Kutno, Poste-Restante 1863. —15464—2—4

Potrzebną jest

PANNA

znająca dokładnie krawieczyznę, mogąca szyć podług żurnalu i znająca doskonale krój, do wyjazdu na Kaukaz. — Warunki na miejscu pod Nrem 31, Nowy Świat, mieszkania Nr 4; od godziny 2 do 5 po południu.—14929—6—6

CHŁOPIEC

dobrej konduity, lat 13 do 15 tu, potrzebnym jest **na praktykanta** do **krawca męzkiego.** Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego od godziny 9 z rana do 4-tej po południu i od 6 do 8 wieczorem.

—15388—3—3

Potrzebną jest

OSOBA

umiejąca szyć i krajać bieliznę. Wspólna Nr 12, mieszkania 1.—Tamże jest do sprzedania **Zegarek złoty damski.** —15290—3—3

Młody Człowiek,

który ukończył Gimnazjum i był na Uniwersytecie, opatrzony świadectwami rekomendacyjnemi.—poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji. Adresy proszę zostawić w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K.

—15542—2—3

Potrzebną jest zaraz

Niańka

w średnim wieku, do dwojga dzieci. Wymagane są dobre świadectwa, czyli też rekomendacje. Osoby odpowiednie niech się zgłoszą do sklepu Fryderyka Pulsa, plac Teatralny.

—15495—2—3

Student Uniwersytetu

udziela lekcje z przedmiotów kursu **gimnazjalnego.** Elektoralna, Nr domu 20, m. 23.

—15556—2—2

Dla Osób fachowych,

jest do odstąpienia interes z kilko-letnią firmą, zaraz. do którego nie potrzeba wielkiego kapitału. Wiadomość powziąść można w składzie wódek przy rogu ulicy Podwale i Kapitulnej, u właściciela Nr 498/9. —15513—2—3

Dla uczęszczających do Szkół

jest **Mieszkanie** wygodne i w świeżem powietrzu, z wszelkiemi wygodami. Ulica Senatorska Nr 22, obok Resursy Kupieckiej, lokalu Nr 14. —15474—3—3

POLKA

wykształcona w gimnazjum Marjańskiem w Petersburgu, z językiem francuzkim i niemieckim, **Niemka** z francuzczyzną, angielszczyzną i średnią muzyką, **Szwajcarka** bona z Genewy i **Szwajcar** guwerner, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Przyjmuje Reflektantów od 10 do 4 godziny. Tamże jest poszukiwany **Student** do Apteki na praktykę.

2—6 —15539—

Potrzebne są:

NIEMKA

oraz panna służąca, obie uzdolnione w krawieczyznie i znające się na białem szyciu, Marszałkowska Nr 75. Zgłosić się od 9-tej do 1-ej.

2—3 —15466—

MĘŻCZYZNA

z wykształceniem i posiadający kilkaset rubli na kaucję lub do interesu, poszukuje miejsca; ktoby wyrobił mu odpowiednie miejsce, dostanie umówione wynagrodzenie. Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z.

—15476—2—6

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Wiślana Nr 3, mieszkania 4.

—15456—2—2

Potrzebuje Panien

do szycia Magazyn Ubiorów Dziecinnych Marié et Aleksandrine, Nr 55, Nowy-Świat.

—15477—2—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

któryby skończył trzy klasy, do Cukierni Pągowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47; pierwszeństwo mają z prowincji.

—15309—3—3

Francuzka

z językiem niemieckim i muzyką, Nauczycielki **Polki i Polacy, Bony** różnej narodowości, **Panny-Służące i Gospodynie,** rekomenduje A. Witkowska. Długa Nr 21.

—15052—5—6

Potrzebny jest

Praktykant

do Zakładu Jubilerskiego L. Iflanda, na ulicy Senatorskiej Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —15222—3—3

Osoba Młoda

znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci lub pielęgnowania słabej osoby, w Warszawie albo na wsi. Ulica Chmielna Nr 52,—stróż wskaże.

—15003—2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze zdrowym pokarmem, znajdują się w Kantorze Mamek W. Szyffers, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy Apteką a składem wódek Jankowskiego.

—15414—3—3

Osoba młoda, udziela początkującej

MUZYKI

prywatnie, po domach, lub na własnym fortepianie. Wiadomość, Świętojerska Nr 12b, mieszkania 5, drugie piętro, —15159—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy, urzędowej roboty, Szeslong i parę Kolumn. Ulica Królewska Nr 19 u Tapicera. 2—6 —15490—

Sofa jesionowa,

używana, w guście kanapy i z szufladami, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 30, u Stolarza. —15446—2—2

Ważna wiadomość
dla PP. Gospodarzy.

W Folwarku Parzniew, 3 wiorsty od stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Pruszków, jest do zbycia żyto do siewu w 4-ch gatunkach, wyprodukowane i wypróbowane z oryginalnych.

1) **Kępińskie,** olbrzymie, w kłosie i słomie, dobrze udaje się na przesiewiskach, wysiew 12 garncy na mórg, tegoroczny plon z grochowczyska przeszło 18 ziarn, cena korca wagi 230 funtów netto rs. 10.
2) **Zelandzkie** rs. 8
3) **Szampańskie** rs. 8.
4) **Probsztajer** rs. 7.

Próbki można obejrzeć u p. Adama Pióro, Krakowskie-Przedmieście Nr 16.—Tamże przyjmowane mogą być zamówienia lub na miejscu. Adres. Uzdowski przez Pruszków w Parzniewie. Żyto może być ekspedjowane wszystkiemi drogami żelaznemi. —15116—2—3

Dla WW. PP. Aptekarzy, dokładnie odrobione

Pudełka do Kapsułek,

gotowe, do nabycia i na obstalunek wyrabiają się. Wiadomość, Chmielna Nr 21, mieszkania 2, rano do godziny 8½. po południu od 6. —15211—2—3

W Pracowni F. Bernsdorff
sprzedają się
Sukienki dziecinne,

po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się do roboty ubiery damskie, dziecinne i wszelka bielizna, tak z danego, jakoteż i ze swego materjału.

Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, na dole od frontu. 2—3 — 15573 —

DO SIEWU
Wyborowe gatunki Pszenicy sandomierki, banatki, kostromki, cheetam
polecają:
Prądzyński, Trylski i Sp.
Miodowa Nr 2.
3—6 — 15437 —

TORNISTRY
dla Uczniów,
ulica Królewska Nr 23,
u Siodlarza **KLINGHOLZ.**
—15435—3—4

Wyżymaczki

uznane jako najtrwalszej konstrukcji główne zalety tychże;

Oszczędność na czasie i siłach roboczych. Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma, wysycha prędko.

Na składzie walce amerykańskie do wyżymaczek.

Reperacja uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

Ceny nizkie.

W Kantorze Ign. Gantzwohl, Plac Krasiński Nr 3, obok ogrodu. PP. handlującym odstępuje się rabat.
3—3 — 14116 —

Do sprzedania:

Złote Zegarki, Dewizki, Pierścionki, Medaljony, Broszki, Szpilki, Spinki, Kolczyki brylantowe, Szkatułki mahoniowe, Muszle, Brzytwy ozdobne, Kort na mundur i palto, Szlafrok męzki jedwabny, Szynel z bobrowym kołnierzem, Palto damskie aksamitne, Kindżał, Rewolwer, Jatagan japoński i Skrzypce kremońskie. Senatorska Nr 7, mieszkania 3. —15048—4—6

Ważna Wiadomość.

Jest do sprzedania **Fabryka Kwiatów,** z całem urządzeniem, wraz z ruchomościami, zaraz. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 19 mieszkania 15. —15347—3—3

Za rs. 25, do sprzedania
SUKNIA

kaszmirowa biała, z niebieskiem, zupełnie świeża, zrobiona w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Stare-Miasto Nr 17, pierwsze piętro—od godziny 3. —15349—3—3



Do sprzedania
Fortepian

mahoniowy, o 6 i pół oktawach, fabryki Wiedeńskiej Schrimpfa, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 5, od godziny 12 w południe. —15385—3—3

Pluskwy, Szwaby i inne robactwo,
WYTĘPIAM NATYCHMIAST.
Schröder i Spółka.
Pańska Nr 33, mieszkania 11.
—15449—3—6

Najtaniej i prędko,

oprawia się **KSIĄŻKI SZKOLNE,** bibljoteczne, do nabożeństwa i inne, przygotowuje się kajety, bruljony i teki, w zakładzie introligatorskim — kobiecym. Ulica Aleksandrja Nr 11, wprost Sewerynowa. —15338—3—6

Rs. 1 kop. 55
Rolety w pasy drelichowe z całem przyborem,

dostać można w **Składzie Obić Papierowych,** przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można

Wielki wybór Posadzek,

zupełnie **suche,** ceny bardzo przystępne, a to z powodu zupełnej wyprzedaży tychże. —15084—4—6

Jest do sprzedania lub do wynajęcia
WILLA

w ogrodzie, złożona z 7-miu pokoi i wszystkich wygód, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od 2 do 5. —14555—6—6



Za przystępną cenę jest do odstąpienia
Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, oraz Szeslong skórą pokryty i dwie Kozety małe, jedna rypsem pokryta, druga adamaszkiem jedwabnym, zupełnie świeże. Ulica Chłodna Nr 23, — stróż wskaże. —15442—2—6



Do sprzedania
Koń wałach,

lat 4, wzrostu dużego, zdatny do pary lub pojedynki. Wiadomość na rogatce Belwederskiej. —15516—2—3

Pokój obszerny,

lub mniejszy, albo 2 pokoje z herbatą lub całem utrzymaniem, z meblami lub bez nich każdego czasu do wynajęcia przy porządnej familji Wiadomość Chmielna Nr 30, mieszkania Nr 3, drzwi przy schodach, na 1 piętrze, przy rogu Marszałkowskiej. 2—3 — 15560 —

W nowo wykończonym domu przy ulicy Jerozolimskiej Nr 47, po niepraktykowanie nizkich cenach do najęcia zaraz lub od Świętego Michała:

Dwa pokoje, kuchnia, alkowa, piwnica i komórka, od 150 do 200 rs. rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka na parterze od frontu 260 rs.; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. p. 320 rs. Pojedyńcze pokoje od 5 do 6 rubli na miesiąc. Stajnia na 5 koni za rs. 80. Pod tymże adresem do właściciela domu potrzebną jest **Bona francuzka** lub z językiem francuzkiem do małych dzieci 2—3 — 15544 —

LOKALE

do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Października r. b.: **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze; **4 Pokoje,** przedpokój i kuchnia; **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —14622—3—3

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, z piwnicą i komórką, są do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Tamka Nr 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego—Tamże jest jeden **Pokój** z opałem i z osobnem wejściem. —14711—3—4

Potrzebne jest
MIESZKANIE

od Ś-go Michała, złożone z 8 pokoi i kuchni, ze stajnią i wozownią, posiadający takowe do wynajęcia lub odstąpienia, zgłaszać się może piśmiennie pod adresem X X Hotel Saski. —15508—2—3

Do wynajęcia

od 1-go Października 1878 roku.

Dwa Pokoje, Przedpokój i kuchnia na parterze pod Nr 7 za rs. 220 rocznie, w kuchni jest Wodociąg i Zlew, Piwnica i Komórka, oraz inne małe mieszkania od Rs. 60 do Rs. 120 rocznie, przy ulicy Prostej Nr 4, drugi dom od rogu ulicy Twardej. — Wiadomość u właściciela domu. 2—3—15467—

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —14500—5—6

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

pod Nrem 23, przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado, przyjmuje w każdej chwili Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości, za opłatą: w osobnem pokoju za rs. 13,— w wspólnym za rs. 6,—z troskliwą opieką. —15399—3—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć osobny pokój lub wspólny, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —15060—5—6

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1 m piętrze, z pięknym widokiem na ogrody, oraz i **Suteryna** do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu, ulica Zakopowa Nr 11 a, za Wolskiemi rogatkami.
—14835—6—6 **G. Rambusch**

W każdym czasie do wynajęcia przy rogu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 419/23

Salonik i cztery Pokoje.

Lokal, który był zajmowany **przez lat 20** przez jednego lokatora, obecnie zupełnie odnowiony, z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na 2-giem piętrze od frontu. Wiadomość w miejscu u Właściciela. 3—3—15277—

Z powodu wyjazdu do odstąpienia
Mieszkanie

od Ś-go Michała, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, drwalnia i piwnica, na 2-m piętrze.—Tamże różne **meble i sprzęty.** Karmelicka Nr 8,—stróż wskaże. —15146—3—3

Jest do wynajęcia za 450 rs. na pół roku
5 POKOI,

przedpokój, kuchnia, piwnica, stajnia i wozownia, w każdym czasie przy ulicy Rozbrat Nr 2 nowy. Wiadomość u rządcy domu. —15300—2—3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Siennej Nr 11
Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, wygódka, na 3-m piętrze w oficynie, za 200 rs. rocznie. Wiadomość w oficynie pod Nrem 6. —15278—2—3

Pod Nrem 7 przy ulicy Wspólnej, do najęcia każdego czasu lub od 1-go Października
5 Pokojów,

na 1-m piętrze, z balkonem, alkową, przedpokojem i kuchnią ze zlewem, wygódką, górą i pralnią wspólną; pod bardzo korzystnemi warunkami.—Tamże są **3 i 2 Pokoje z kuchniami.** —15455—2—2

Zaraz są do wynajęcia
POKOJE

umeblowane, z usługą i samowarami. Ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 6. —15145—2—2

Za rs. 10, zaraz do najęcia
Dwa Pokoje

na dole, od ogrodu, dnia 8 Października przy ulicy Wolskiej Nr 4 domu i mieszkania 4; zastać można od 2 godz. do 6. —15366—2—3

W domu położonym w ogrodzie przy ulicy Kruczej Nr 3, do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Różne Lokale,

a mianowicie: 5 pokoi z kuchnią, na 1-m piętrze; 2 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze i 2 pokoje z kuchnią na parterze —15400—2—2

Poszukuje się
6 do 8 Pokoi,

wraz z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz stajnią i wozownią, lub bez takowej, do wynajęcia od 1-go Października. Adres upraszа się zostawić w Redakcji pod lit. S. P. —15235—6—10

Są do wynajęcia dwa
Mieszkania,

przy ulicy Pięknej pod Nrem 24.—Tamże sprzedaje się **Powóz** mało używany i para **Koni.** —15520—2—3

Nowy-Świat Nr 40.
Chambres garnies,

są do wynajęcia Pokoje, z usługą, na czas krótszy lub dłuższy, czyste i pięknie umeblowane. —15553—2—3

Do wynajęcia

zaraz, lub od Października 2 WOZOWNIE i 2 STAJNIE, mogą być użyte na warsztat jaki, na składy lub dla dorożkarza, oraz 3 POKOJE i KUCHNIA do kwartału. Mokotowska Nr 19 stróż wskaże. 2—3—14910—

Jest do wynajęcia na placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 7,

Salon umeblowany

z fortepianem, pokoik i przedpokój. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 4, na 1-m piętrze. —15447—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi
LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—11—12

Sklep Wiktuałów

i Norymbergszczyzny, przy Nowym-Świecie Nr 2, do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. —15305—3—3

Sklep tabaczny

na wygodnych warunkach, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość, Smolna Nr 8, mieszkania 12. —15273—3—3

Jest do wynajęcia od 1. Października r. b.
SKLEP

z mieszkaniem i piecem angielskim do Pieczenia ciasta, dogodny na piekarnię angielską. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Nowy-Świat Nr 50. 2—6 — 15500 —

Nr 8 Rymarska, obok Magazynu Braci Lesser, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.
Sklep

z oknem wystawowym i urządzeniem gazowem, oraz od 1-go Października r. b.: **2 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, kompletnie odnowione. —14980—4—6

W domu Nr 2/1754 do najęcia zaraz lub od 1 Października
DWA SKLEPY

na owocarnię, naftę i t. p. lub dla felczera, **2 Pokoje** pojedyńcze, **1 Pokój** obszerny z kuchnią, Przedpokój, kuchnia, pokój i alkowa, suteryny na warsztat. Wiadomość u właścicielki lub u stróża.
2—3 — 15451 —

Poszukuje się jednej lub dwóch
PIWNIC

na lodownię piwną. — Offerty przyjmuje Warszawska Agentura ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. M. B. 3013. 2—2—15549—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 20. —15440—2—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —14653—3—3

W zeszłą Sobotę z kolonji Nr 1. na Wawrze,
wybiegł Wyżeł

ciemno-kasztanowaty, z długiem włosem, wabi się „Czali" Uprasza się o zwrot tamże lub w Warszawie, Jezuicka Nr 1, za sowitem wynagrodzeniem—nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —15441—2—2

Sprzedaje się
PUDEL,

mający rok i 3 miesiące, ułożony do kaczek, bardzo ochoczy do podawania z wody. Wiadomość w kawiarni na Podwalu Nr 26 nowy. —15427—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою